P

Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, Dn. 30 LIPCA 1933 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 210

Czy dolar będzie ustabilizowany?

Roosevelt przedsięweźmie energiczne środki przeciw spekulacji walutowej.

Przemysł amerykański pod kontrolą rządu.

Waszyngton, 29 lipca.

(PAT). Prezydent Roosevelt wyjechał nawypoczynek do swej rezydencji w Hyde Parku w stanie nowojorskim. Prezydentowi towarzyszy kilku najbliższych jego współpracowników.

Waszyngton, 29 lipca.

(PAT). Dwoma zasadniczemi punktami nowego kodeksu pracy prezydenta Roosevelta jest 1) zasada, iż nienarusza on w niczem istniejących umów pracy, chyba, że zostały one zerwane za zgodą obopólną, 2) płace, przewyższające przewidziane minimum, nie powinny być redukowane w sposób, któryby był sprzeczny z jedną z podstawowych zasad nowego kodeksu, a mianowicie redukcją godzin pracy.

Nowy Jork, 29 lipca.

(PAT). Czołowy amerykański publicysta Walter Lipman w następujący sposób strzeszcza w „New York Herald Tribune" ostatnie wypadki na tle reform Roosevelta.

Roosevelt — pisze Lipman — zrozumiał, że gospodarstwo amerykańskie uległo paraliżowi i że metodami indywidualistycznego kapitalizmu uleczyć go prędko niepodobna.

Potrzeba było opracować daleko idący program rządowy, aby zapobiec rozprężeniu i demoralizacji życia gospodarczego. Roosevelt dalej zrozumiał, że programu takiego nie da się przeprowadzić zwykłemi politycznemi i ustawowemi środkami, dlatego zażądał pełnomocnictw od kongresu i zastosował je przedewszystkiem do zagadnień budżetowych.

Zbalansowany budżet mógł przeciąć owe węzły, które utrzymywały ceny amerykańskie na poziomie światowej ceny złota i otrzymał niemal absolutną władzę ustabilizowania dolara na podstawie cen towarów.

Decyzja ta miała wielki wpływ psychologiczny na masy i spowodowała niemal natychmiastową zwyżkę cen towarów i papierów wartościowych. **Ta zwyżka podniosła siłę nabywczą dolara co się okazało wkrótce w zwiększonem zapotrzbowaniu.**

Widoczne było odrazu, że taka zwyżka spekulacyjna spoczywała na niepewnej podstawie i groziła niebezpieczeństwem szybszego wzrostu produkcji, niż na to pozwalały podwyższone ceny. — Dlatego okazało się potrzebne przygotować skomplikowaną maszynerję Farm Bill, National Industrial Recovery Act i wreszcie program robót publicznych. Środki te mają kontrolować podaż i popyt ograniczając w miarę potrzeby podaż i zwiększając, o ile to możliwe efektywny popyt.

Dziś Stany Zjednoczone znajdują się w stadjum próbowania skuteczności tych ciekawych i skomplikowanych metod. **Jednocześnei Ameryka musi się przygotowywać do następnego kroku, do opanowania spekulacyj wynikłej na tle porzucenia parytetu złota, która znalazła w deprecjacji dolara.**

Jest jasne, że jeśli spekulacyjna zwyżka cen posunie się zbyt daleko wyprzedzając odrodzenie siły nabywczej Ameryka stanie wobce alternatywy wyboru między zupełnym zanikiem spekulacji (co sprowadzi ponowną gospodarczą depresję) a zezwoleniem na taki rozwój spekulacyj, że niemożliwe będzie ją opanować. Nie znaczy to, że rząd może lub powinien stabilizować obecnie dolara w stosunku do innych dewiz lub w stosunku do złota.

Znaczy to raczej, że nadeszła pora, w której rząd może zawiadomić zagranicę, iż może i ma odwagę kontrolować wartość dolara. Dokonać tego można różnemi sposobami. Najważniejszym jest uczynić coś takiego, co jasno wykaże światu, że **wartość dolara nie zależy od spekulacyj, ale od woli rządu.**

Ponieważ bezpośrednei niebezpieczeństwo polega na tem, że **spekulacja może zwrócić się w przeciwnym kierunku i pchnąć dolara jesienią ku zwyżce, wywołując tem konieczność przedsięwzięcia drastycznych środków, by go z tych wyżyn ściągnąć — potrzebne być może oznaczenie poziomu, ponad który dolarowi nie pozwoli się zwyżkować.**

W tym celu okazać się może potrzebne upoważnienie Federal Reserve Bank do kupowania, ale nie sprzedawania złota po jego obecnej dolarowej cenie. Ograniczyłoby to deprecjację do minimum 30 proc., nie wiążąc równocześnie rządu żadnem maximum.

Powrót premjera Jędrzejewicza.

Warszawa, 29 lipca.

Wczoraj powrócił do Warszawy z urlopu p. premjer Jędrzejewicz i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

Paryż, 29 lipca.

(PAT). Najbogatszym człowiekiem Stanów Zjednoczonych jest obecnie Andrew Mellon, były sekretarz skarbu, którego fortuna wynosi 2.492 miljony dolfortuna wynosi 2.492 miljony dolarów, a roczny dochód — 60 miljonów dolarów.

Radek posłem sowieckim w Polsce?

Sensacyjna wiadomość pisma szwajcarskiego.

BERN, 29 lipca.

„Neue Züricher Zeitung" omawia przejawy polsko-sowieckiego zbliżenia, a specjalnie zajmuje się sprawą pobytu w Polsce redaktora „Izwiestij", Konrada Radka. Omawiając tę sprawę, „Neue Züricher Zeitung" pisze:

„Radka przyjęto w Polsce nie jak dziennikarza, ale jakby jakiegoś wybitnego polityka zagranicznego.

Dało to asumpt warszawskim sferom politycznym do przypuszczeń, że Radek będzie następcą posła Antonowa Owsijenki.

Porozumienie Polski z Sowietami nie jest bowiem zasługą Owsijenki, ale Patka w Moskwie. Polska jest jeszcze przed wojennym, bliskim przyjacielem obecnych sowieckich dostojników. Radek znał się blisko z polskimi rewolucjonistami, którzy, jak wiadomo, żyli przed wojną w Krakowie.

Ojciec obecnego min. Becka żył z Radkiem bardzo serdecznie. Wskazuje to wszystko, że mianowanie Radka posłem w Warszawie nie jest wykluczone".

Wiadomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Węgry pod wpływami Mussoliniego

Echa wizyty Goembesa w Rzymie. — Czy mowa była o rewizji traktatów?

Rzym, 29 lipca. (PAT.)

Premjer węgierski Goemboes, który zakończył swe rozmowy z Mussolinim i innymi decydującemi czynnikami polityki włoskiej, wyjechał z Rzymu do Budapesztu.

Budapeszt, 29 lipca. (PAT.)

„Pester Lloyd" w korespondencji z Rzymu twierdzi, że pomimo intryg zewnętrznych stosunki włosko-węgierskie zostały pogłębione, co posiada duże znaczenie ze względu na to, iż, *zdaniem dziennika, ośrodek dyplomacji kontynentalnej przeniósł się z Paryża do Rzymu. Mussoliniego należy uważać za przyjacielskiego pośrednika między Węgrami a kontrahentami paktu czterech.*

Pobyt Goemboesa w Rzymie ma znaczenie decydujące dla przyszłej polityki węgierskiej. W celu omówienia technicznych szczegółów stosunków gospodarczych węgiersko - włoskich w przyszłym tygodniu uda się do Rzymu węgierski minister handlu.

Paryż, 29 lipca. (PAT.)

Premjer węgierski, Goemboes, udzielił współpracownikowi „Matin'a" w Rzymie wywiadu na temat swoich rozmów z Mussolinim.

Z wywiadu tego wynika, iż celem rozmów między Goemboesem a Mussolinim było uzgodnienie poglądów na obecną sytuację polityczną w Europie. *Uzgodnienie poglądów między Mussolinim a Goemboesem zostało całkowicie dokonane.*

Węgry zdecydowane są, według słów premjera Goemboesa, prowadzić politykę pokojową, z zapewnieniem sąsiadom pełni ich praw, żadając jednak, aby również prawa Węgier były przez sąsiadów szanowane.

W dniach najbliższych udaje się do Rzymu węgierski minister handlu, który przeprowadzi na miejscu rokowania w sprawie uregulowania stosunków włosko - węgierskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu i wzajemnej wymiany towarów.

Paryż, 29 lipca. (PAT.)

„Ere Nouvelle" przypuszcza, iż żadne porozumienie w sprawie rewizji traktatów nie mogą mieć miejsca poza państwami zainteresowanemi tą kwestją.

Domaga się tego, zdaniem „L'Ere Nouvelle" duch paktu czterech. Pismo zapytuje, czy rozmowy Goemboesa z Mussolinim odpowiadały tym warunkom.

Gwałtowna burza nad Pragą.

Kobieta zabita na ulicy.

Praga, 29 lipca.

(PAT) Dziś wieczór przeszła nad Pragą gwałtowna burza, połączona z wichrem o niezwykłej sile.

Pod naporem wichury kopuła wieży św. Tomasza w dzielnicy starej Pragi zachwiała się tak poważnie, iż straż ogniowa musiała przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, aby uratować kopułę przed powaleniem się na ulicę.

Wywrócone przez wicher drzewo tak ciężko poraniło przechodzącą przez ulicę kobietę, iż ta w godzinę po odwiezieniu do szpitala zmarła.

Akcja Hitlera przeciw komunistom

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się masowe aresztowania działaczy komunistycznych,—Amnestja dla przestępstw niepolitycznych

Watykan nie uznał hitlerowców.

Berlin, 29 lipca.

(PAT). **Akcja policyjna przeciw elementom marksistowskim osiągnęła swój punkt kulminacyjny.**

W Hamburgu aresztowano około 100 osób, we Wrocławiu kilkadziesiąt osób, w Stadthagen aresztowano 23 osoby, w Lipsku policja wpadła na trop zreformowanej organizacji komunistycznej w południe na ulicach Berlina,

NIEZNANI SPRAWCY OSTRZELIWALI POLICJĘ.

W różnych miejscowościach aresztowano wiele osób, należących do zorganizowanych grup komunistycznych, przywódców komunistycznych i łączników partyjnych, utrzymujących stały kontakt między większemi grupami miejskiemi i prowincją.

***

Berlin, 29 lipca.

(PAT). **Premjer pruski Goering, wystosował do ministra sprawiedliwości pismo, w którem przekazuje mu pełnomocnictwa odnośnie stosowania prawa łaski w przestępstwach, z dziedziny fiskalno - gospodarczej jak również w przestępstwach, popełnionych na tle ciężkiej sytuacji gospodarczej lub nędzy, popełnione przed dniem 1 maja r. b. Wszystkie takie przestępstwa będą umorzone.**

Jest to realizacja zapowiadanej w d. 22 lipca amnestji.

Berlin, 29 lipca.

(PAT). Biuro Wolffa ogłasza replikę na interpretację konkordatu, zawartego między Watykanem a Rzeszą niemiecką, zamieszczoną w numerach „Osservatore Romano" z 26 i 27 b. m.

Między interpretacją niemiecką a rzymską istnieją wyraźne rozbieżności i sprzeczności.

Chodzi głównie o punkty, dotyczące traktowania kleru przez narodowych socjalistów, jak również o kwestję znaczenia konkordatu w odniesieniu do partji narodowo - socjalistycznej.

Biuro Wolffa w swej replice konkluduje, iż Watykan zawarł konkordat z prezydentem Hindenburgiem, który jest całkowicie pod wpływami narodowych socjalistów, a więc jest wyrazicielem ich opinji w polityce zewnętrznej.

Zawarcie konkordatu, według brzmienia repliki biura Wolffa, jest bezsprzecznei uznaniem narodowych socjalistów przez Watykan.

Berlin, 29 lipca.

(PAT). W procesie o zabójstwo „stahlhelmowca" w Harburgu — jednego z oskarżonych skazano na karę śmierci, drugiego na 9 lat więzienia.

Berlin, 29 lipca.

(PAT) W czasie manifestacji, odbywającego się w Stutgarcie niemieckiego zlotu gimnastycznego przywódca związku niemców zagranicznych dr. Steinacher wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in.: „Między 18-cie państw europejskich podzielono niemców. **Nie uznajemy tych granic państwowych, jako granic pokojowych. Dla nas istnieje tylko niemieckie państwo narodowe. —** Protestujemy przeciwko fałszywej formie państwa narodowego, jaka narzucona nam została w traktatach paryskich. Dążymy do Europy, opartej na honorze i suwerenności narodów. Miarodajnemi dla nas w tej sprawie są idee, jakim wódz nasz i kanclerz dał wyraz w swojej mowie o polityce zagranicznej, wygłoszonej w Reichstagu.

Minister spraw zagranicznych Neurath, witając delegatów z zagranicy, na... zwał obecną chwilę przełomową w h... storji Niemiec. Świat mówił nasz mi... ster odnosi się do tej pory z nieufnoś... do Niemiec, a często z wyraźnem u... ciem wrogości.

Wynika to stąd, że w ciągu ubiegły... 14-tu lat nauczono się zagranicą trakt... wać Niemcy, jak naród drugiej klasy. Ten stan się skończył, świat będzie m... siał pogodzić się z nowym porządkiem

Lipsk, 29 lipca.

(PAT) Naczelny konsystorz kości... ewangielickiego w Saksonji wydał ok... nik, nakazujący wzorem czynników ... tralnych Rzeszy, wprowadzenie do k... cioła pozdrowienia hitlerowskiego ... wzór faszystowski. Wszyscy członko... kościoła ewangielickiego, obowiązani ... odtąd pozdrawiać i witać się nawet w ... brębie kościoła podniesieniem prawej ... ki. Okólnik nie dotyczy jedynie pa... rów, których nadal obowiązuje zwy... pozdrowienie w formie lekkiego skin... nia głowy.

Lipsk, 29 lipca.

(PAT) Na dwudniowym narodowo socjalistyczno - faszystowskim kongr... studentów, wygłoszono szereg oko... nościowych referatów, poświęconych ... wojowi faszyzmu i narodowego soc... mu. Z gości włoskich przemawi... zjeździe dyrektor Instytutu Polity... go na uniwersytecie rzymskim prof. ... Bertolotto i mjr. Renzetti, prezes W... kiej Izby Handlowej w Berlinie, ob... ryfikując metody działania faszyzmu.

Zadaniem kongresu było uświad... nie polityczne młodzieży studenck... myśl ideologji narodowego socja... pod hasłem bezwzględnej i zwycię... walki z duchem Zachodu, dążący... „zadania śmiertelnego ciosu Niem... Zjazd obfitujący w entuzjastyczne ak... ty przyjaźni niemiecko - włoskiej wy... telegramy hołdownicze do Mussolini... i Hitlera.

Essen, 29 lipca. (PAT)

W Bottrop (Westfalja) policja zn... lazła magazyn granatów ręcznych ... leżących do komunistów. Pozatem zna... leziono wielkie ilości amunicji kara... nowej.

Kilku komunistów aresztowano.

Zamach na prawa wychodźców polskich w Niemczech

Interwencja konsula polskiego

Lipsk (PAT), 29 lipca.

O nowym zamachu na prawa wychodźtwa polskiego w Niemczech donoszą z Merseburga, Deutzen i Lebau w Saksonji, gdzie władze administracyjne, opierając się na postanowieniach paragrafu 1-go rozporządzenia o ochronie narodu i państwa zakazały miejscowym filjom Związku Emigrantów Polskich, naczelnej sądownie zarejestrowanej organizacji polskiego wychodźtwa w Niemczech, **odbywania wszelkich zebrań.**

W stosunku do filji w Lebau np. udzielanie pozwoleń **uzależniono od prowadzenia obrad w języku niemieckim.**

Wypadki te wywołały śród całej Polonji zrozumiałe oburzenie.

Jak się dowiadujemy, konsul polski interwenjował w tej sprawie w saskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Tajne organizacje hitlerowskie w Czechach

wykryte przez policję.

Morawska Ostrawa, 29 lipca.

(PAT) W Mikułowie na południowych Morawach wykryte zostały tajne organizacje hackenkreuzlerowskie „Gothia" i „Cimbria" których członkowie, przeważnie studenci, obywatele czeskosłowaccy i austrjaccy, rozwijali ożywioną działalność wywrotową, zarówno na Morawach, jak w sąsiedniej Austrji.

Władze czeskosłowackie aresztowały kilkadziesiąt osób i przeprowadziły szereg rewizyj, które dały wiele materjału obciążającego.

Znaleziono wielkie ilości antypaństwowych druków, rozległą korespondencję oraz spis członków. Stwierdzono, iż wstępujący do wymienionych organizacyj składali uroczyste ślubowanie na skrzyżowane szable, osłonięte barwami wielkoniemieckiemi. Prasa czeska zapowiada dalsze aresztowania.

Niemieckie samoloty nad Austrją

znowu rozrzucają ulotki hitlerowskie.

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT). **Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych nad Salzburgiem ukazały się cztery samoloty niemieckie, a następnie jeszcze trzy samoloty, z których zrzucono odezwy, nawołujące do strajku podatkowego.**

Artysta malarz Pilichowski

zmarł w Londynie.

Londyn, 29 lipca.

(PAT). Wczoraj zmarł w Londynie po dłuższej chorobie znany malarz polsko - żydowski Leopold Pilichowski.

Urodzony w Łodzi, Pilichowski od czasu wojny mieszkał stale w Londynie stał on na czele Federacji Żydów Polskich w Anglji, której był organizatorem. Pilichowski był gorącym patrjotą polskim i sprawie polskiej oddawał niemałe usługi.

Jako malarz znany był ze swych doskonałych portretów, malował również sceny z życia robotników w Łodzi. — Wielkiem powodzeniem cieszył się jego obraz przedstawiający poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Dzienniki angielskie poświęcają zmarłemu malarzowi polskiemu serdeczne wspomnienia, podkreślając także jego zasługi społeczne.

Skład broni wykryto w Warszawie

w mieszkaniu inżyniera belgijskiego.

Warszawa, 29 lipca.

Warszawskie władze bezpieczeństwa wykryły olbrzymią aferę przemytu broni i nielegalnego składu amunicji, który mieścił się w śródmieściu w Al. Jerozolimskich Nr. 26 w mieszkaniu inż. Pawła de Maena obywatela belgijskiego.

W piwnicy mieszkania znaleziono kilkanaście skrzyń z karabinami, pistoletami, olbrzymie ilości prochu i naboiów. Wszystkie znalezione materjały przywieziono do instytutu pirotechnicznego. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu dała w wyniku bardzo wiele materjału obciążającego w postaci notatek kore... pondencji i rachunków. Z polecenia ... dziego śledczego inżynier został osadzo... ny w więzieniu.

W toku dalszego dochodzenia ust... lono, iż inż. de Maen zabronił kate... rycznie dozorcy domu pokazywania ... nicy swego mieszkania. Dozorca ... polecone mówić, że piwnica ta jest ... używana, zamknięta i że klucze od ... zginęły.

Inż. de Maen urządzał niejednokr... nie w swojem mieszkaniu wielkie przy... jęcia, w których brało udział wiele ... sób znanych w sferach towarzyskich Warszawy. Inżynier wyjeżdżał często zagranicę, rzekomo w celach handlo... wych.

Jak ustaliło wstępne śledztwo, inż. de Mean sprowadzał nielegalnie broń z za granicy i sprzedawał ją w Polsce. W... dze poszukują obecnie nabywców tej bro... ni. Inż. de Maen będzie pociągnięty do odpowiedzialności za przemyt i nielegal... ny handel bronią. Afera zatacza bar... dzo szerokie kręgi, gdyż przemytnik po... siadał wielu wspólników i agentów we wszystkich większych miastach Polski.

Śledztwo przekazane będzie jedne... z sędziów do spraw wyjątkowego zna... czenia.

Syndykaliści hiszpańscy skazani

na kary ciężkiego więzienia za ogłoszenie republiki w miejscowości Farrasa.

Barcelona, 29 lipca.

(PAT). Po 16-godzinnych naradach sąd wojskowy ogłosił wyrok przeciwko 42 syndykalistom, którzy w lutym r. ub. ogłosili republikę w miejscowości Farrasa.

Trzech oskarżonych skazano po 20 lat więzienia, 19 po 12 lat więzienia i 5 po 6 lat więzienia.

70-letni starzec—podpalaczem

Po wznieceniu pożaru usiłował zabić żonę sąsiada

Sokółka, 29 lipca.

We wsi Suchienicze, gm. Odelsk. wybuchł pożar.

Pastwą płomieni padły 3 domy i 4 stodoły. Straty obliczone są na sumę zł. 6.500. **Pożar powstał wskutek podpalenia przez Pawła Tura, lat 70, mieszkańca tejże wsi, który tejże samej nocy usiłował również zabić żonę Mikołaja Horosza — Anastazję.**

Tur po podpaleniu budynków, zbiegł w **niewiadomym kierunku.**

Dolfuss czy Hitler?..

Helmut Brückner, nadprezydent rejencji śląskiej, w mowie do robotników wygłoszonej we Wrocławiu, wyraził się o faszyzmie tak:

„Faszyści twierdzą, że faszyzm nie jest artykułem na eksport, narodowi socjaliści zaś mówią: socjalizm Adolfa Hitlera będzie artykułem eksportowym“.

W okresie wojny celnej, zatamowania ruchu ludzi i rzeczy, zduszenia eksportu swobodnego z kraju do kraju, eksport takiego artykułu jak faszyzm jest jedynym **jeszcze rodzajem handlu, jaki się opłaca temu, co doń dopłaca, t. j. eksporterowi.**

Na to właśnie liczy Hitler, **finansując hojnie ruch narodowo - socjalistyczny w Austrji i wysyłając do ojczyzny Dolfusa komiwojażerów swoich z próbkami towaru anszlusowego.**

W Austrji bronią się jak mogą przed importem hitlerowskim. Bronią się w sposób **metternichowski:** piętnując jako barbarzyńców narodowych socjalistów, chwytają jednocześnie za gardło **własną lewicę wszystkich odcieni,** aby ich wypadkiem włoski sąsiad nie posądził o liberalizm, demokratyzm lub parlamentaryzm, choroby brzydkie, niemodne, nierasowe.

Kanclerz Dolfuss, któryby chciał **dogodzić wszystkim, i Italji — protektorce, i Francji — kredytorce, i Węgrom zbalinizowanym,** rozwiązał nietylko Schutzbund socjalistyczny ale i Związek Wolnej Myśli. Tam gdzie Hitler stawia odrazu **sto kroków,** Dolfuss zadowalnia się **dwoma.** Hitler ma swoje bronzowe koszule i czarne sztafety, Dolfuss — swoją Heimwehrę.

Heimwehra, formacje złożone z mieszczaństwa i chłopstwa, finansowana przez ciężki przemysł austrjacki (jak szturmówki Hitlera na początku), **przeszła częściowo na żołd państwowy i została zaliczona do kadrów t. zw. policji pomocniczej, tak samo jak w Niemczech część szturmówek.** Dolfus i jego prasa zwalcza hitleryzm austrjacki; Heimweh pomaga rządowi czynnie w odpieraniu ataków hitlerowskich. Wszystko pod hasłem utrzymania niezależności Austrji od Niemiec.

Tymczasem w organie prasowym Heimwehry wiedeńskiej, w „Morgenblatt“ znalazły sobie miejsce hasła, poglądy, programy, różniące się od hitlerowskich o tyle tylko, o ile różni się — powiedzmy — **zwykła kapusta od kapusty włoskiej.**

„Morgenblatt“ pisze więc:

„Heimwehra, która była i jest podstawą walki z narodowym socjalizmem, nie walczy bynajmniej o zapewnienie spokoju troglodytom parlamentarnym. Nie w obronie **przeżytej demokracji** padają pod kulami wrogów nasi koledzy. Podjęliśmy walkę o odrodzenie **naszego kraju pod znakiem faszyzmu...“**

„Skoro sejm dolno - austrjacki postanowił unieważnić mandaty posłów narodowo socjalistycznych, musimy się mocno zastrzec przeciw temu, by w ten sposób została stworzona większość socjalistyczna. Musimy dbać o to, by **walka z Nazi nie zwyrodniała i nie przemieniła się w akcję ratunkową dla zbankrutowanego systemu rzadzenia.** Zapoznaje ducha naszej epoki, kto głosi dzisiaj hasła „republiki demokratycznej“.

„Konstytucja i partje polityczne przeżyły się! Niech żyje Austrja i naród austrjacki! Żądamy **unieważnienia mandatów komunistycznych i socjalistycznych i zastąpienia deputowanych przez komisarzy rządowych!“**

Po przeczytaniu odezwy Heimwehry trudno powiedzieć, iż ludzie ci „zapoznają ducha naszej epoki“. Są z nim (duchem) tak dalece w zgodzie, że zdaje się być pewnem, iż nie chcą Hitlera z nad Szprewy, bo wystarcza im jego namiastka naddunajska.

Jak sobie Dolfuss da radę ze swoimi szturmówkami, na który bok się przewróci, łatwo-by było odgadnąć już dzisiaj, **gdyby nie wpływy wielkich mocarstw, których przekątną są poczynania polityczne kanclerza austrjackiego.**

Sytuacja jego jest niełatwa, taksamo jak sytuacja Hitlera, który **chciałby siedzieć na dwuch stołkach jednocześnie.**

Gdy **dr. Ley** np., przywódca t. zw. frontu robotniczego w Niemczech, mówi o robotniku niemieckim w stylu wysokim: „Robotnik niemiecki musi się stać **panem (Herrenmensch) w ludzie niemieckim.** Kto się wyzwoleniu jego sprzeciwia, będzie **zdruzgotany,** gdyż w naszym kraju niema miejsca na nienawiść klasową“, — to gleichschaltowany“ już Stahlhelm, aby dowieść swej wierności dla nowego reżimu, uznaje za oficjalny hymn t. zw. „Erhard-Lied“ — pieść brygady kapitana Erharda. Tekst tej pieśni zawiera ustęp następujący:

„Robotnicy, psy! Przekonacie się, co was spotka, gdy zetkniecie się z brygadą Erharda. Brygada Erharda strzaska wszystkich na miazgę. Biada ci, biada, świnio robotnicza!“

Pogodzić stanowisko robotnika „Herrenmenscha“ ze stanowiskiem robotnika „Arbeiterschwein“ — ciężkie to zadanie. Ciężkie nawet dla tak sprytnego demagoga jak Hitler.

Dolfuss nie ma w swoim własnym obozie takich krańcowo przeciwnych „przyjaciół“. Łatwiej mu więc przychodzi przeistoczenie się z roli obrońcy republiki demokratycznej w rolę führera Heimwehry.

W. P-ski.

Pierwsza lista sędziów kartelowych
została wczoraj ogłoszona w Monitorze.

Warszawa, 29 lipca.

(PAT). W „Monitorze Polskim“ z d. 29 b. m. zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości o ustalaniu sędziów kartelowych ukazała się pierwsza lista sędziów kartelowych, zawierająca 20 nazwisk, a mianowicie: Jerzy Drecki, Marjan Drozdowski, Wacław Fabierkiewicz, Wacław Jakubowski, Jędrzej Moraczewski, Józef Kożuchowski, Adam Kręglewski, Eugenjusz Kwiatkowski, Ignacy Matuszewski, Bogusław Miedziński, Józef Poniatowski, Jan Pret, Zygmunt Rakowicz - Raczyński, Marjan Rudziński, Zygmunt Sowiński, Witold Staniewski, Stefan Starzyński, Stanisław Świeżawski, Tadeusz Szpotański i Leopold Tomaszkiewicz.

Trybunał haski odrzucił skargę Niemiec
na reformę rolną w Polsce.

Haga, 29 lipca.

(PAT). Międzynrodowy Trybunał Sprawiedliwości ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie skargi niemieckiej o zawieszenie mocy obowiązującej ustawy o reformie rolnej w odniesieniu do niemców, obywateli polskich.

Trybunał odrzucił pretensje niemieckie, wychodząc w motywach z założenia, iż wysłuchanie tych pretensyj spowodowaćby musiało całkowite zawieszenie wykonania ustawy.

Berlin, 29 lipca.

(PAT). Biuro Wolffa podaje na marginesie doniesienia o wyroku Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości uwagę, iż wyrok ten nie jest ostateczny i na rozprawie głównej będzie najprawdopodobniej zmieniony.

Likwidacja zatargu
pomiędzy aktorami a dyrekcją teatrów miejskich w Warszawie.

Warszawa, 29 lipca.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano w teatrze Nowym odbyła się konferencja zespołu aktorskiego byłych teatrów miejskich z administratorem i kierownikiem tych teatrów red. Stefanem Krzywoszewskim.

Jak wiadomo, konferencja ta była wynikiem sporu między aktorami a dyr. Krzywoszewskim, który wobec deficytu zmuszony był do częściowej wypłaty b. wysokich gaż aktorskich, co w rezultacie doprowadziło do bardzo ostrego zatargu między dyr. a personelem artystycznym.

Aktorzy wczoraj po bezmała dwugodzinnej ożywionej dyskusji zgodzili się zasadniczo na wszystkie warunki dyr. Krzywoszewskiego, przyczem oficjalne zakończenie zatargu nastąpi w poniedziałek.

Lotnicy polscy jadą do Ameryki
na zawody balonów.

Warszawa, 29 lipca.

Udział polskich lotników w tegorocznych międzynarodowych zawodach o puhar im. Gordon Bennetta, jest już zdecydowany.

Aeroklub Polski zgłosił udział balonu „Kościuszko“, którego załogę stanowić będą kpt. Hynek i por. Burzyński. Obaj ci oficerowie brali już udział w zeszłorocznych zawodach zajmując na małym balonie „Gdynia“ szóste miejsce, a w zimie b. r. dokonali śmiałego wylotu do granic stratosfery, osiągając 10 tysięcy metrów wysokości.

Jako zapasowy balon wysłana zostanie do Ameryki „Polonja“. Balon ten w zawodach zeszłorocznych, pilotowany przez poruczników Pomaskiego i Janusza zajął czwarte miejsce, na szesnastu startujących współzawadników.

Tajemnicze samobójstwo
syna prezydenta Litwy.

Ryga, 29 lipca.

Przed kilku dniami w Kownie rozpowszchniły się pogłoski o samobójstwie syna prezydenta Litwy Smetony — Juljana. Mimo uporczywości pogłosek prasa litewska dotychczas nie dała żadnego sprostowania.

Według wiadomości z Kowna syn prezydenta Smetony od dłuższego czasu beznadziejnie chorował na chorobę nieuleczalną i niejednokrotnie nosił się z zamiarem samobójstwa.

Brak sprostowania oficjalnego w Kownie zrodził większą ilość pogłosek, które twierdzą, że w pałacu prezydenta miał miejsce tragiczny wypadek, ukrywany niewiadomo z jakich powodów.

CZY TROCKI WRÓCI DO ROSJI?

Sensacyjne spotkanie ex-dyktatora Rosji z Litwinowem w uzdrowisku francuskiem.

Pod wpływem hitleryzmu Stalin godzi się z opozycją

(r) Trocki jest znów tematem powsz. rozmów w **Europie.** Zdawało się, że mało pomału zapomni się o nim zupełnie i, że skazany został on już na zawsze na przebywanie na Wyspach Książęcych pod Konstantynopolem, odcięty od świata, który nie chciał go przyjąć ani udzielić azylu.

I nagle udało mu się to, o co starał się przez wiele lat. **Zezwolono mu na przeniesienie swej „rezydencji" do Francji.** Narazie wyjazd ten nosi charakter **„kuracyjny".** Motywowany jest stanem zdrowia b. dyktatora Rosji Sowieckiej. Ale fakt udzielenia Trockiemu wizy do Francji, **właśnie w tym czasie, gdy znajduje się tam Litwinow** i wyjazd jego do uzdrowiska **Royat,** w którem zatrzymał się Litwinow, mąż zaufania Stalina — daje wiele do myślenia i stało się obecnie, w okresie letniej kanikuły, **sensacją dnia.**

Przypomnieć należy, że jeszcze do niedawna wszystkie usiłowania Trockiego w kierunku wyjazdu do Francji, spotykały się **ze zdecydowaną odmową rządzących kół francuskich.** Politycy coraz bardziej stanowczo twierdzą, że w udzieleniu tego zezwolenia musi się coś kryć, **gdyż w okresie, w którym Francja nawiązuje coraz bliższy kontakt z Sowietami, nie udzielonoby z pewnością Trockiemu wizy francuskiej,** gdyby było to **niedogodne dla dyktatora Rosji, Stalina.**

Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że Stalin, dotychczas nieubłagany wróg Trockiego, **wyraził na to swą zgodę.** — Mówi się również powszechnie o tem, że Stalin nawiąże pertraktacje z Trockim w sprawie jego powrotu do Rosji. Hipotezę tę wiążą z ogólną sytuacją w Sowietach i **z nowym kursem Stalina w dziedzinie polityki partyjnej z jednej strony, oraz ogólną polityczną konjunkturą w Europie — z drugiej strony.**

Niebezpieczeństwo dla komunizmu ze strony budzącego się ruchu narodowego w Europie, niebezpieczeństwo ze strony Japonji na Dalekim Wschodzie -- wszystko to każe Stalinowi **wzmocnić partję komunistyczną** i powołać do czynnej pracy **starych wodzów,** cieszących się autorytetem, aby w ten sposób zjednoczyć znów wszystkie kierunki partji komunistycznej i zlikwidować **nie drogą teroru, lecz porozumienia wszelką opozycję w łonie stronnictwa.**

Amnestja Zinowjewa i Kamieniewa, ukazanie się na arenie politycznej **Karola Radka** — wszystkich działaczy, którzy stanowili niegdyś opozycję Trockiego — jest już **faktem dokonanym.** Fakt przyjazdu **Karola Radka do Polski może również służyć dowodem pogodzenia się wodzów partji.** Pozostawałby więc dotychczas na uboczu tylko Trocki. **Dlaczegóżby Stalin nie miał wykorzystać jego wielkiego jeszcze wpływu na niektóre koła i nie wciągnąć go z powrotem do stronnictwa, oczywiście, po złożeniu przez niego zapewnienia, że nie będzie uprawiał więcej opozycji?**

I dlatego też możliwość powrotu Trockiego do Sowietów nie obraca się wcale w sferach fantazji. Jest to możliwość **zupełnie realna i nie należałoby się wcale dziwić, gdyby nastąpiło pogodzenie się dwuch nieprzejednanych wrogów.** Trzeba uprzytomnić sobie, że Trocki formalnie pozostał **wiernym bolszewizmowi** i uważa siebie za najbardziej konsekwentnego ucznia Lenina. Wszystkie swoje opozycyjne wystąpienia motywował on nie chęcią walki z partją, ale tem, iż według jego opinji, **obecni wodzowie komunizmu odstąpili od zasad głoszonych przez Lenina.**

Atutem Trockiego w chwili obecnej jest fakt, iż na długo jeszcze przed zwycięstwem Hitlera w Niemczech, **przewiedział niebezpieczeństwo narodowego socjalizmu dla porozumienia niemiecko-sowieckiego i w dalszym ciągu przewiada zatarg zbrojny pomiędzy hitlerowskiemi Niemcami a komunistyczną Rosją.** Ponieważ w Rosji do możliwości takiego zatargu ustosunkowano się poważnie — **stanowisko Trockiego zbiega się całkowicie z nastrojami, panującemi w chwili obecnej w Sowietach.**

Inna rzecz, że poważną przeszkodą powrotu Trockiego do Rosji są jego **osobiste stosunki ze Stalinem.** Nie tylko chodzi o różnicę zapatrywań na zagadnienia uprzemysłowienia, kolektywizacji i Kominternu, ale o **osobistą nienawiść,** którą odczuwali wzajemnie do siebie Stalin i Trocki, gdy żył jeszcze Lenin i umiał łagodzić te zatargi.

Trocki we wszystkich swych utworach, zwłaszcza w swych pamiętnikach wyraża się **wielce lekceważąco o Stalinie i jego zdolnościach.** I okoliczność, że Trocki był konkurentem Stalina na stanowisko wodza partji, jeszcze bardziej umacnia wzajemne uczucia nieprzyjaźni.

Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie tej sprawy. Czy Trocki powróci do Rosji i wyciągnie rękę do Stalina, oświadczając gotowość współpracy z nim bez żadnych zastrzeżeń, czy też pozostanie w dalszym ciągu na wygnaniu, tym razem we Francji, na wyspie Korsyce, na której, w ostatecznym wypadku, rząd francuski pozwoli mu zamieszkać.

M. Gant.

Pabjanice.

WYKOŃCZENIE ŁAŹNI MIEJSKIEJ.

Komisarz m. Pabjanic p. Roman Jabłoński przeprowadził konferencję z kierownikiem wydziału budowlanego m. Pabjanic w sprawie możliwości wykończenia budynku łaźni miejskiej, stojącego w surowych murach od kilku lat.

W rezultacie konferencji postanowiono wyzyskać w tym celu fundusz pracy i w granicach możliwości przystąpić do wykańczania łaźni.

W roku bieżącym budynek łaźni ma być otynkowany, będą wykonane drzwi i okna, oraz wykończone prysznice dla młodzieży szkolnej.

Główna hala, przeznaczona na basen pływacki, narazie zamieniona zostanie na halę suchą i oddana zostanie do użytku instytucyj sportowych i wychowania fizycznego.

Z odpowiedniemi wnioskami w tej sprawie pan komisarz wystąpi w dniach najbliższych do urzędu wojewódzkiego.

KONFERENCJA Z RZEŹNIKAMI.

Onegdaj w magistracie odbyła się konferencja komisarza miasta z przedstawicielami rzeźników w Pabjanicach.

Na wstępie p. komisarz zakomunikował, że opłaty za ubój w rzeźni miejskiej zostały z dniem dzisiejszym obniżone przeciętnie o 20 procent. Wynoszą więc obecnie: od świń 8 zł., od cieląt i owiec 2 zł. 50 gr., bydło rogate 9 zł. 60 groszy.

Ceny te obowiązują w granicach kontyngentu, przewidzianego przez budżet miasta Pabjanic na rok bieżący. Jeżeli kontyngent ten zostanie przekroczony, ceny zostaną jeszcze bardziej zniżone i wyniosą za ubój nierogacizny 5 zł., za bydło zaś 6 zł. Komisarz wezwał przedstawicieli rzeźników do współpracy w walce z ubojem tajnym, a to ze względu na zdrowie publiczne.

Oświadczenie p. komisarza przyjęte zostało z dużem zadowoleniem. Obniżenie opłat od uboju winno wpłynąć na zniżkę cen miesa w Pabjanicach.

PROTEST.

W związku z rozszerzeniem kompetencyj okręgowej kasy chorych w Pabjanicach powstała potrzeba zaangażowania do biur kasy nowych urzędników.

Urzędników tych centrala w Warszawie przysyłała ze stolicy nie uwzględniając zupełnie ofert pabjanickich.

Stwierdziwszy ten stan pabjanicki oddział związku handlowców zwołał nadzwyczajne posiedzenie swych członków, na którem uchwalono wysłać do Warszawy protest i wskazać an to, że w mieście naszem jest wielu bezrobotnych i wykwalifikowanych biurowców, którzy od szeregu lat czekają na pracę i nie mogą jej otrzymać.

Praca w biurach kasy chorych należy się więc przedewszystkiem pabjaniczanom.

Umotywowany protest wysłano w dniu wczorajszym do Warszawy.

UROCZYSTOŚCI SIERPNIOWE.

Onegdaj zorganizowany został komitet uroczystości sierpniowych w Pabjanicach.

Na czele komitetu stanął starosta powiatowy p. Jan Wallas, wiceprzewodniczącym został dr. W. Eichler. Pozatem zorganizowano kilka sekcyj.

Komitet postanowił w dniu 5 sierpnia zorganizować zbiórkę uliczną na samolot łódzkich legjonistów i w dniu zbiórki specjalną sztafetą przesłać zebrane z list i ze zbiórki fundusze do Łodzi.

Główne uroczystości odbędą się w dniu 20 sierpnia. W dniu tym przewidziano uroczyste nabożeństwo, akademję, defiladę i zawody sportowe.

Z LEGJONU MŁODYCH.

Onegdaj w sali związku nauczycielstwa polskiego odbyło się organizacyjne zebranie legjonu młodych w Pabjanicach. Na zebraniu, które zgromadziło 40 osób, p. W. Klepper wygłosił referat o zadaniach legjonu młodych.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 2 sierpnia, kiedy to referat wygłosi p. Jan Gertner.

WYCIECZKA DO TOMASZOWA I OKOLIC.

Łódzki Oddział Ż. T. K. podaje do wiadomości, że w dniach 13—15 sierpnia odbędzie się wycieczka do Tomaszowa i okolic.

Wycieczka zwiedzi: Rezydencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, Kobiecy Obóz Instruktorski w Józefowie, Kolonję Łódzkiego Gimnazjum Społecznego w Inowłodzu, Groty w Nagórzycach, Błękitne Źródła oraz Teofilów.

ZABAWA STRZELECKA W LESIE ZGIERSKIM.

Dziś o godz. 2-ej po południu Związek Strzelecki oddział w Zgierzu organizuje zabawę w lesie zgierskim, przystanek Adelmówek-Chełmy linji tramwajowej Łódź — Zgierz. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra 28 p. Strz. Kan. Zabawa zapowiada się świetnie. Jeżeli pogoda dopisze, stanie się ona atrakcyjną rozrywką zarówno dla zgierzan, jak i dla łodzian, wylegających zwykle w niedzielę do lasu zgierskiego. Dochód z zabawy przeznaczony zostaje na cele Zw. Strzeleckiego oddział w Zgierzu.

Redukcja komornego w domach miejskich

pociągnie za sobą potanienie czynszów również w domach prywatnych.

Obniżka obowiązuje wstecz od 1 lipca b. r.

(i) Lokatorzy mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem, od długiego czasu występowali do magistratu, domagając się obniżenia czynszów komornianych. Sprawa ta miała ogólne znaczenie z tego względu, iż **obniżenie komornego w domach miejskich musiałoby pociągnąć za sobą redukcję czynszów również w nowych domach prywatnych, a to z kolei, miałoby wpływ na umowy, zawierane pomiędzy właścicielami a lokatorami starych domów.**

Mimo jednak usilnych starań, które ze względu na dobro sprawy podejmowali nietylko lokatorzy kolonji, ale również organizacje lokatorskie, magistrat czynszów obniżyć nie chciał.

Sprawą tą zainteresował się dopiero komisarz rządowy p. Wojewódzki, który polecił wydziałowi gospodarczemu opracować wniosek w tej sprawie i w dniu wczorajszym **zarządził obniżenie komornego, poczynając już od 1 lipca r. bież.**

Komorne to wynosić obecnie będzie w domach I serji, przy ul. Srebrzyńskiej nr. nr. 75, 81, 83, 85, 87, 89 i przy Alei Unji nr. 16 i 18 za mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią na parterze 85 zł., na I i II piętrze — 95 zł. i na III piętrze — 90 zł. miesięcznie, za mieszkania 2-pokojowe na parterze — 55 zł., a na I, II i III piętrze — 60 zł., za mieszkania 1-pokojowe z kuchnią na parterze i III piętrze 35 zł., na I i II piętrze — 40 zł.

W domach II i III serji przy ul. Srebrzyńskiej nr. nr. 91, 93, 95, 97, 99, przy ul. Perla 5, 7, 9, przy ul. Daniłowskiego nr. 5, 7 i przy ul. Barona nr. 4 za mieszkania 3-pokojowe z kuchnią na parterze — 85 zł., na I i II piętrze — 95 zł. i na III piętrze — 90 zł., za mieszkania 2-pokojowe z kuchnią na parterze — 50 złotych, na I, II, III piętrze — 55 zł., za mieszkania 1-pokojowe z kuchnią i łazienką — na parterze i III piętrze po 40 zł. na II i I piętrze — zł. 42,50, a za 1-pokojowe mieszkania zwykłe na parterze i III piętrze — 35 zł., na I, II piętrze 40 zł.

Równocześnie p. komisarz zarządził obniżenie komornego za mieszkania w domach drewnianych **na Mani i na Chojnach,** w których mieszka najuboższa warstwa ludności ze zł. 20 na zł. 10 miesięcznie.

KRONIKA

Lipiec **30** NIEDZIELA

Dziś Julitty i Donat.
Jutro Ignacego

Wschód słońca	3.53
Zachód słońca	19.32
Wschód księżyca	13.49
Zachód księżyca	22,13
Długość dnia	20.14
Ubyło dnia	1,01

Konferencja w województwie

w sprawie łamania umowy zbiorowej w przemyśle.

W dniu dzisiejszym zwołana została do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego przez pana wojewodę **Aleksandra Hauke-Nowaka,** konferencja przy udziale p. inspektora pracy, inż. **Wojtkiewicza.** — Konferencja była poświęcona sprawie zachodzących wypadków łamania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym przez niektórych przemysłowców.

W wyniku konferencji, pan wojewoda polecił zastosować jaknajostrzejsze sankcje karne przeciw tym przemysłowcom, którzy nie dotrzymują warunków objętych umową zbiorową.

Choroba ks. biskupa Tymienieckiego.

(p) Przed paru dniami J. E. ks. biskup Tymieniecki uległ atakowi paraliżu, doznając porażenia ręki, nogi i części twarzy.

Energiczne starania lekarzy doprowadziły do tego, że w stanie zdrowia Pasterza djecezji łódzkiej zaszła poprawa.

U łoża chorego czuwają liczni duchowni w Łodzi i djecezji łódzkiej. (p)

Osobiste

(a) Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, s. **Jan Maciejewski,** w dniu dzisiejszym powraca z urlopu wypoczynkowego i z dniem jutrzejszym obejmuje urzędowanie.

Równocześnie z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału cywilnego, s. **Stefan Świderski,** który dotychczas zastępował prezesa.

W dniu 29 b. m. powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie p. **Wacław Lutomski,** naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

Zasiłki

dla bezrobotnych robotników.

W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, działającej na prawach zarządu głównego. Na posiedzeniu tem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc sierpień. Preliminarz ustala m. in. kwotę 1.515.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków F. B. wyniesie w lipcu około 30.000 osób.

Przewidywane wpływy z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą 2.775.000 zł.

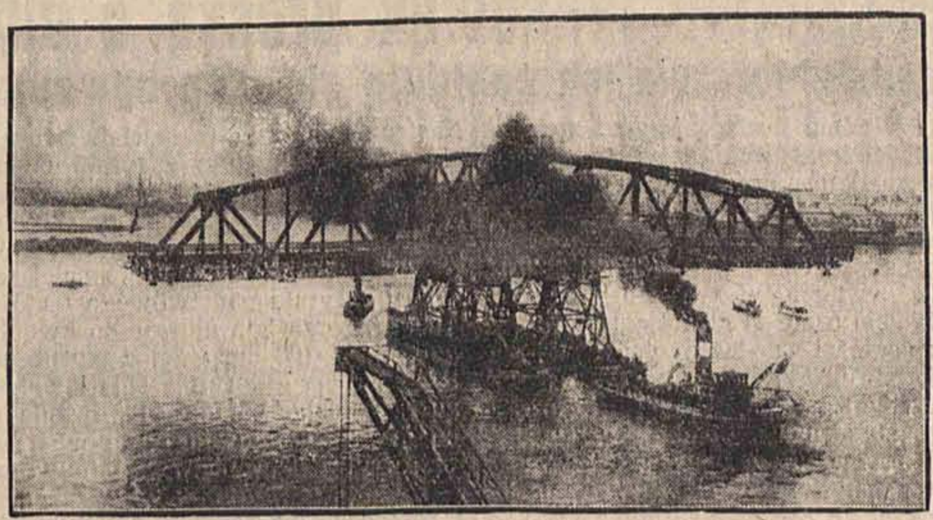
Śmierć utalentowanego malarza łódzkiego

Leopolda Pilichowskiego.

W piątek zmarł w Londynie po dłuższej chorobie, malarz polsko-żydowski, **Leopold Pilichowski.** Jako malarz, znany był ze swych doskonałych portretów malował również sceny z życia **robotników łódzkich.**

Dzienniki angielskie poświęcają zmarłemu malarzowi polskiemu serdeczne wspomnienia, podkreślając także jego zasługi społeczne.

Pływający most.



Zdjęcie nasze wskazuje wspaniały tryumf techniki — potężny most żelazny przewożony jest przez statek pod Amsterdamem, na miejscu, gdzie zostanie w całości zmontowany.

Ogrzewanie zimną wodą.

Sensacyjny wynalazek wiedeńskiego chemika.

Niebywałe możliwości w medycynie i w ogrzewaniu mieszkań.

Uczestnicy najbliższej wyprawy prof. Piccard'a w stratosferę zaopatrzyli się już w najnowszy wynalazek dr. Tschelnitza, **zabezpieczający od zamarżnięcia jedynie przez dodanie paru kropel zimnej wody.** Brzmi to napozór nierealnie, wynalazek jednak wiedeńskiego chemika jest dość prosty. **Proszek** o pewnym określonym składzie wody **spala się powoli** i wytwarza olbrzymią **energię cieplną.**

Demonstrując swój wynalazek, dr. Tschelnitz wypełnił zwykły płócienny woreczek swym nadzwyczajnym proszkiem i przez niewielki otwór wlał **łyżeczkę zimnej wody.** Już po paru minutach osiągnął niebywały efekt. **Woreczek stał się odrazu ciepły, stopniowo zaś rozgrzał się do tego stopnia, że nie można było trzymać w ręku. Ogrzany zimną wodą!**

Środek ten znalazł szybko zastosowanie **w medycynie** w formie **kompresów stosowanych przy różnych bólach reumatycznych, watrobianych i t. p.** Obecnie chorzy, stosujący kompresy, są całkowicie uniezależnieni czy to od kontaktu elektrycznego, czy też od ciągłego ogrzewania kompresów na kuchni i t. p. Parę kropel wody zawsze znajdziemy pod ręką; przy pierwszych oznakach nadchodzącego bólu wystarczy zwilżyć woreczek wypełniony proszkiem d-ra Tschelnitza i po paru chwilach **mamy gorący kompres uśmierzający cierpienie.**

Wysokość temperatury jak również czas jej trwania wzrasta proporcjonalnie do ilości dodawanej wody, możemy ją zatem swobodnie regulować. Poduszeczka z proszkiem może być używana w ciągu **200 godzin;** po tym okresie wystarczy dodać pewną ilość świeżego proszku, by przywrócić jej dawną moc.

Wynalazek ten ma duże zastosowanie **w turystyce,** szczególnie w czasie **wysokogórskich wypraw** dla wypraw **polarnych,** oraz w tych wszystkich okolicznościach, gdzie grozi **niebezpieczeństwo zamarznięcia.**

Wynalazek dr. Tschelnitza przedstawia dalsze możliwości. Projektuje się ogrzewanie **całych mieszkań za pomocą proszku wiedeńskiego chemika.** Plany konstrukcji pieców, które ogrzewałyby bez węgla i drzewa, lecz przy pomocy wody, są **bliskie realizacji.** Jest to tylko kwestja odpowiedniego **opracowania** technicznego.

M. T.

Roboty sezonowe w Łodzi

rozpoczynać się będą wczesną wiosną.

(i) W bieżącym roku roboty sezonowe rozpoczęto wyjątkowo późno. Fundusz pracy, które roboty te miał finansować, zorganizowany został dopiero na wiosnę, nim więc zebrał odpowiednie fundusze i rozpatrzył wnioski poszczególnych miast, upłynęło kilka miesięcy i dopiero w końcu czerwca można było uruchomić roboty inwestycyjne.

W przyszłym sezonie sprawa ma przyjąć zgoła inny obrót. Wnioski poszczególnych miast rozpatrzone będą już na początku zimy. W ten sposób w ciągu miesięcy zimowych przygotowane będą odpowiednie fundusze i wczesną wiosną rozpoczną się roboty sezonowe.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem w Funduszu pracy **odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli związku miast polskich,** na której postanowiono w pierwszym rzędzie uwzględnić roboty kanalizacyjno-wodociągowe prowadzone przez miasta. Ma to **szczególne znaczenie dla Łodzi,** gdyż uzyskanie większej kwoty na budowę kanalizacji oraz specjalnej pożyczki wodociągowej, umożliwi doprowadzenie do końca dzieła skanalizowania Łodzi oraz rozpoczęcie instalowania wodociągów na terenie naszego miasta.

Wszystkie wnioski w sprawie pożyczek z Funduszu pracy na rok 1934/35, mają być złożone **do dnia 1 grudnia b. r.** Do tego czasu opracowany już będzie plan budowy wodociągów w Łodzi i wysłany do Warszawy.

Pierwsze posiedzenie

komisji do opinjowania planów budowlanych.

(i) Przed kilku dniami komisarz rządowy m. Łodzi zamianował członków komisji do opinjowania **projektów budowlanych,** w osobach naczelnika **Rybołowicza,** inż. Kamila **Lisowskiego,** b. radnych **Kowalskiego, Schotta, inż. Popielawskiego i Fajna.** Ponieważ w międzyczasie zebrało się wiele projektów, które wymagają śpiesznego załatwienia ze względu na kończący się sezon budowlany, uchwalono pierwsze posiedzenie komisji odbyć w najkrótszym czasie.

W dniu wczorajszym komisarz inż. Wojewódzki wyznaczył pierwsze posiedzenie komisji na poniedziałek. **dnia 31 lipca r. b.**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 59), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wiecz. owacyjnie przyjmowana na wczorajszej premjerze arcywesoła farsa Henequina „On i jego sobowtór" w przeróbce i reżyserji Kazimierza Szuberta. Śmiesznie powikłane sytuacje, beztroski dowcip Henepuena — aktualna przeróbka a nadewszystko koncertowa gra zespołu sprawia to, że publiczność serdecznie się śmieje oklaskując wykonawców ról głównych: pp. Chojnacką, Niedziałkowską, Skrzydłowską, Szletyńską - Tymowską, Pilarską, Macherskiego (rola tytułowa), Szuberta, Utnika i Przybysza.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś w niedzielę i codziennie nowa rewja p. t. „Ksawera szuka kawalera" w pierwszorzędnem wykonaniu nowozaangażowanych sił artystycznych — Próchniewskiej, Tomaszewskiej, Popławskiego, Remboszę i 4-ch Girls — oraz starych znajomych: Masłowej, Redena i innych.

Początek przedstawień o godz. 5.30 po poł., 8 i 10 wiecz.

Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „SCALA".

Każdy dzień, jest nowym triumfem Michała Michalesko i Betty Siemionow w świetnej komedji muzycznej Luisa Frajmana „Ostatni Taniec".

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się pierwszy poranek dla pracującej inteligencji po cenach od 50 groszy do 1.50, i o godz. 9-ej wieczorem, grana będzie w dalszym ciągu barwna i przepiękna komedja muzyczna— „Ostatni Taniec" z Michałem Michalesko i znakomitą śpiewaczką koloraturową p. Betty Siemionow w rolach głównych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 30 lipca 1933 r.

10.00—10.45: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
10.45—10.55: Muzyka religijna z płyt.
11.00—13.00: Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony Mozartowi w wyk. Orkiestry Filcharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Ryszarda Straussa.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—13.10: Komunikat meteorologiczny.
13.10—14.00: Koncert popularny.
14.00—14.20: Odczyt p. t. „Człowiek przedhistoryczny na obszarze województwa łódzkiego" — wygł. dyr. Jan Manugiewicz, kustosz Muzeum Etnograficznego w Łodzi.
14.20—16.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.
16.00—16.30: Audycja dla dzieci:
a) Radjotygodnik dla młodzieży „Cosię dzieje na świecie" — w opracowaniu Bruno Winawera;
b) Transmisja ze Lwowa pogadanki p. t. „Prawda o świerszczu i mrówce" — podług Teresth w oprac. Olekslńskiej.
16.30—17.00: Koncert popularny z Ciechocinka.
17.00—17.15: Odczyt p. t. „Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników" — wygł. dr. Adolf Rąśnicki.
17.15—18.00: Audycja regjonalna p. t. „Wesele Lwowskie" (Tr. ze Lwowa).
18.00—18.35: Arje i pieśni w wyk. Stefanji Korskiej.
18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następny.
18.40—18.55: Rozmaitości.
18.55—19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.40: Transmisja słuchowiska z Wilna p. t. „Mocna Krew" — podług Falkowskiego.
19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.00—20.50: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Henio Domański (harm. ustna) i Ludwik Urstein (akomp.).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.10—22.00: „Na wesołej fali Lwowskiej".
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.40: Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich.
2.40—22.45: Komunikaty meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.45—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. WIEDEŃ. Koncert symf pod dyr. Ryszarda Straussa. Tr. z Salzburga.
16.00. DAVENTRY, KRÓLEWIEC, LANGENBERG, WROCŁAW. Transm. z Bayreuth. „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera.
18.10. MOSKWA (Stalin). Tr. operetki „Donna Juanita" z Teatru Aquarium.
20.00. STOCKHOLM. Koncert symf.
20.00. WIEDEŃ. „Ein Märchen aus Florenz", operetka Benatzky'ego.
20.00. LIPSK. „Miłość cygańska", operetka Lehara.
20.35. MEDJOLAN. Trzy opery.
20.45. RZYM. „Clo-Clo" — operetka LEhara.
21.00. BRUKSELA. Koncert z udz. śpiewaczki Ritter-Ciampi. Tr. z Kasyna w Knocke.

Ponury dramat na ul. Dworskiej

Dwaj nożowcy steroryzowali cały dom i zgwałcili młodą kobietę.

(g) Dwudziestego trzeciego lipca około godziny dwunastej o północy w domu przy ulicy Dworskiej 42 rozegrał się niezwykle ponury dramat. Do mieszkania Marjanny J. ktoś zapukał. Gdy gospodyni nie dość rychło otworzyła — była już noc przecież i p. J. spała — pukanie powtórzyło się i przybrało na sile. Po kilku chwilach, w trakcie których przerażona niewiasta szukała byle jakiego okrycia, by w niem dobiec do drzwi — pukanie zamieniło się w formalne dobijanie się. Równocześnie dały się słyszeć dwa głosy męskie. Po upływie minuty drzwi — pod naporem napastników — otworzyły się.

Dwaj nieznajomi ludzie dopadli do gospodyni mieszkania i z głośnemi przekleństwami wyrzucili ją na korytarz. Oświadczyli, że przybyli do sublokatorki Marjanny J. — Marji G. Przerażona G. wybiegła w bieliźnie na korytarz, szukając ratunku u sąsiadów. Jednak wszyscy lokatorzy domu byli tak mocno przerażeni tą nocną napaścią, że w pierwszej chwili niemieli odwagi interwenjować. Zresztą obaj napastnicy byli uzbrojeni w noże.

Zbiry rzuciły się na nieszczęśliwą G. W ciemnym korytarzu słychać było tylko krzyki, jęki kobiety i przekleństwa rabusiów. Nieujęci przez nikogo rabusie po kilku minutach zbiegli. **Przedtem jednak obaj dopuścili się gwałtu na G.**

Poszukiwania za zbrodniarzami trwały do dnia wczorajszego. Skrupulatne dochodzenie wydziały śledczego doprowadziło przedewszystkiem do ustalenia nazwisk zbirów: byli nimi Bolesław Radwański — zamieszkały przy ul. Wawelskiej 6 i Józef Jarosz — zamieszkały do niedawna przy ul. Dworskiej 42, obaj znani nożowcy.

Wczoraj Radwański — znany na Bałutach jako „Warszawiak" — i Jarosz zostali osadzeni w więzieniu, i wkrótce staną przed sądem.

Właściciele taksówek proszą o ulgi.

Przedsiębiorstwa ich znajdują się na progu ruiny.

(i) W dniu wczorajszym **związek właścicieli taksówek** przesłał do ministerstwa skarbu oraz ministerstwa przemysłu i handlu obszerny memorjał, zawierający postulaty wszystkich dorożek samochodowych.

Na wstępie, w związku z opracowywaniem przez rząd projektu umorzenia zaległości podatkowych, autorzy memorjału proszą o zastosowanie w całej rozciągłości wyroku Sądu Najwyższego, stwierdzającego, że **dorożka samochodowa podlega takim samym podatkom jak dorożka konna.** Memorjał wskazuje, że organa skarbowe nie stosują się dotychczas do tego postanowienia, wobec czego wydanie odnośnych zarządzeń jest wskazane jaknajrychlej.

Następnie autorzy memorjału proszą o **umorzenie zaległości z tytułu podatku obrotowego** za lata ubiegłe, zaliczenie różnic nadpłaconych za patenty (pomiędzy IV kat. handlową, a obowiązującą VIII kat. przemysłową), zmniejszenie opłaty z tytułu państwowego Funduszu drogowego za lata ubiegłe do kwoty 15 złotych od 100 kg. wagi z rozłożeniem zaległości na kilkuletnie spłaty.

Memorjał stwierdza, że uwzględnienie powyższych postulatów powstrzyma ruinę kilku tysięcy warsztatów pracy, umożliwi dalsze kursowanie taksówek, a równocześnie zapewni państwu regularne wpływy z tytułu należności od właścicieli taksówek.

Miasta nie chcą być klijentami

zreformowanych kas chorych.

(i) Jak wiadomo, ustawa scaleniowa o ubezpieczeniach społecznych wejdzie w życie z dniem 1 stycznia. Wobec powyższego związek miast polskich już rozpoczął starania **o wyłączenie pracowników miejskich z przymusu należenia do kas chorych.**

Postulat ten już był wysunięty w czasie debaty nad ustawą scaleniową, całkowicie jednak uwzględniony nie został. Z pod działania ustawy scaleniowej wyłączono tylko pracowników gminy warszawskiej, którzy mają własną, bezpłatną organizację pomocy. Natomiast wszystkie **inne miasta z Łodzią na czele,** mają podpadać pod działanie ustawy.

Związek miast polskich działa w tej sprawie w interesie sześciu największych miast, **Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Wilna.** A poza tem związek miast polskich zwrócił się do wszystkich miast, liczących ponad 5000 mieszkańców z ankietą, dotyczącą ilości pracowników, kosztów pomocy lekarskiej i t. d.

Sprawa ta ma doniosłe znaczenie zarówno dla kas chorych, które liczą na przyrost wielkiej ilości ubezpieczonych, jak i dla poszczególnych miast, które chciałyby dla swych pracowników stworzyć odrębną instytucję pomocy leczniczej.

Arkusze papieru zamiast... dolarówki

Tomaszów, 29 lipca.

W ubiegłym tygodniu zgłosiło się do Kazimiery Mąkosz, zam. przy ul. Kolejowej 27, dwuch dość przyzwoicie ubranych mężczyzn, którzy przedstawili się jako kontrolerzy dolarówek i papierów wartościowych z Banku Krakowskiego.

Agenci ci oświadczyli kobiecie, że skierowani zostali do niej przez wspomniany bank, celem sprawdzenia dolarówki i zamienienia jej na inną, gdyż stara serja, jako wycofana z obiegu, nie przedstawia obecnie żadnej wartości.

Mąkoszowa, nie przypuszczając, że ma przed sobą wyrafinowanych oszustów, pokazała im swą obligację. W międzyczasie Mąkoszowa pozostawiła w pokoju samych agentów, gdyż musiała zająć się rozpłakanem dzieckiem.

Moment ten „agenci bankowi" doskonale wykorzystali dla swych niecnych celów, mianowicie **dolarówkę skradli, a dla odwrócenia wszelkich podejrzeń kobiety położyli na stole zapieczętowaną grubą kopertę, w której, jak oświadczyli później Mąkoszowej, znajduje się jej dolarówka.**

„Kontrolerzy" uprzedzili ponadto właścicielkę dolarówki, by koperty nie odpieczętowywała, ani nie przesyłała jej do Krakowa, zanim nie otrzyma nowej obligacji z Banku Krakowskiego, który będzie już przez nich poinformowany o zamierzonej zamianie.

Zaraz po wyjściu „agentów" kobieta, tknięta złem przeczuciem, rozerwała prędko kopertę i ku wielkiemu swemu przerażeniu znalazła jakieś **dwa bezwartościowe arkusze papieru.**

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Tutejsza policja powiadomiła o tem bezczelnem oszustwie wszystkie komisarjaty i onegdaj właśnie poinformowana została przez komisarjat policji w Częstochowie, **że zajęto tam dwuch mężczyzn, którzy dokonywali podobnych oszustw.**

Aferzystami okazali się mieszkańcy Częstochowy: Stanisław Grucholski i Zygmunt Klimas. Z przedstawionych Mąkoszowej fotografij ta poznała owych oszustów, którzy skradli jej papier wartościowy.

Wolny dostęp do morza, jest warunkiem bytu Polski

Młody mężczyzna

utonął w gliniance.

(p) W dniu wczorajszym podczas kąpieli w gliniance na Stokach, utonął jakiś młody mężczyzna, lat około 25. Po kilku minutach udało się wydobyć zwłoki topielca.

Ponieważ w ubraniu ofiary kąpieli nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających tożsamość, przeto nie udało się narazie ustalić nazwiska topielca.

Zwłoki zostały przewiezione do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

Policja wszczęła dochodzenie.

Nasz reporter zanotował...

Zofja Jakubowicz (Limanowskiego 127) złożyła wczoraj zameldowanie, iż Moszkowicz [illegible] kiel (Al. Kościuszki 9) znalazłszy się w jej mieszkaniu przy pomocy gróźb dokonał na [illegible] gwałtu, poczem zabrał 3.000 zł. i zbiegł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

***

Ambroziak Stanisława (Dolna 34) złożyła policji zameldowanie, iż będąc zatrudnioną w charakterze służącej u Belman Ruchli (Piotrkowska 134) była zmuszona do nierządu. Belman utrzymywała dom schadzek.

Belman aresztowano.

***

Józefa Czekalska (Wólczańska 148) złożyła w policji doniesienie, iż niejaki Wolski Franciszek, obiecując jej wyrobienie renty inwalidzkiej, wyłudził 157 zł. i żadnych zabiegów o uzyskanie takiej renty nie wszczynał.

***

Przy ul. Płockiej 1 ze strychu domu skradziono na szkodę Franciszki Pogródzkiej bieliznę, wartości około 150 zł.

Chanie Borensztajn (Narutowicza 30) skradziono ze strychu domu bieliznę, wartości [illegible] złotych.

***

Jan pietrzykowski (Marszałkowska 5) wypił przez pomyłkę trującego płynu.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy pozostawił poszkodowanego na miejscu.

***

Komenda powiatowa w Wieluniu otrzymała meldunek, iż w dniu onegdajszym podczas kąpieli utonął w Prośnie 20-letni Chrzanowicz Stanisław, mieszkaniec gminy Chotynin, powiatu wieluńskiego.

Śmierć nastąpiła podczas kąpieli.

WYCIECZKA.

Oddział Łódzki organizuje wycieczkę do Wilna w dniach 13, 14 i 15 sierpnia r. b. Udział mogą brać wszyscy legjoniści wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi.

W programie wycieczki przewidywane jest zwiedzanie Wilna, Kalwarji iT rok. W samym Wilnie urządzony zostanie koncert legjonowy z udziałem orkiesty symfonicznej. Pozatem nastąpi w Wilnie zawieszenie vota na obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. biskupa Bandurskiego i na Górze Zamkowej.

Koszt przejazdu specjalnym pociągiem z Łodzi w obie strony wynosi zł. 19. Kwatery zapewnione, przyczem koszt ich wynosi: 1) łóżko i pościelą — pierwsza noc — zł. 1.50 i druga noc zł. 1.—; 2) siennik z pościelą — 80 gr. za noc; 3) siennik tylko z poduszką i prześcieradłem 50 gr.

Utrzymanie na miejscu można dostać w cenie: 1) szlanka herbaty lub mleka — 15 gr. 2) szklanka białej kawy — 20 gr., 3) obiad od [illegible] gr. do 1 zł. gr. 20.

Zgłoszenia z opłatą za przejazd przyjmuje Zarząd Oddziału Łódzkiego (Narutowicza 32) najpóźniej do dnia 7 sierpnia r. b.

Ci, którzy cierpią przez kobiety.

Drobni przestępcy z wielkiej miłości przed sądem grodzkim

Filmujemy życie na gorącym uczynku.

„Cherchez la femme"— szukajcie kobiety — powiadają francuzi i stosują to powiedzenie do bardzo wielu wypadków, w których udział kobiety, lub jej wpływ na całą sprawę jest napozór zupełnie wykluczony.

Francuzi mają rację. **Głód miłości** jest w równej mierze, co **głód żołądka** motywem wszystkich naszych czynów i wszystkich naszych dążeń. Głód miłości jest **solą życia:** gdyby nie on nie dbalibyśmy o nic więcej jak tylko o łyżkę strawy i o dach nad głową.

W sądzie kobiet szukać nie trzeba. Zbyt mocny wywierają wpływ na życie mężczyzn, by ten wpływ **nie odzwierciadlał się przed trybunałem.** W iluż to wypadkach z ust sędziego zapadł wyrok, skazujący człowieka na zamknięcie w więzieniu — tylko za to, że... **„cherchez la femme"...** Jakże często skazany po raz ostatni rzucał okiem w kierunku tej — dla której, lub przez którą dopuścił się przestępstwa... **„Mógłbym kraść dla ciebie i zabijać"** — powiadają niekiedy kochankowie w ferworze miłosnym. I są tacy, którzy kradną; i bywają tacy, którzy zabijają... A potem, choć to dla niej zrobił — nic z niej nie ma. Dzielą ich grube mury więzienne, rozdzielają ich długie lata jego kary.

W sądzie grodzkim niema wielkich procesów: tylko małe sprawy rozpatruje ten trybunał, który wkracza w życie zwykłe, szare i codzienne.

Zajmijmy się kilku sprawami. których genezą była kobieta.

Wdzięki panny Zosi i wierzyciel jej ojca.

Pan Fryderyk S. ma córeczkę. Panienka ma lat osiemnaście, dziewiętnaście najwyżej. W tym wieku nawet djabeł był ładny. A panna S., oprócz wdzięku młodości, ma jeszcze piękną cerę, zgrabną figurkę i bystre oczki, na które czasami pada blond grzywka. Wtedy panna Zosia S. dmucha do góry i włosy odsłaniają jej figlarne oczy.

Pan Fryderyk pilnuje swej Zosi jak oczka w głowie. Dziewczyna wpadła w oko już niejednemu. Mało to jest takich amatorów, coby chcieli ogrodnikowi najpiękniejsze jabłuszko urwać?... A że jest jeszcze zielone — z tem się nikt nie liczy. Przeciwnie raczej: jeszcze ich więcej nęci.

Oprócz ładnej córeczki — co się każdemu nie zdarza — ma pan Fryderyk S. **trochę długów,** co się zdarza każdemu. Niektórych długów nawet tak rychło nie oddaje. Niech się wierzyciel trochę pomartwi...

Do pana Fryderyka przyszedł dnia 11 marca pan **Żyliński.** Należało mu się 40 złotych i 80 groszy. Pana Fryderyka w domu nie było. Czy to była nieobecność prawdziwa, czy też „polityczna" — niewiadomo. Przyjęła pana Żylińskiego panna Zosia. **Była taka ładna!** A jak się pięknie uśmiechała, gdy mu drzwi otworzyła. I zaraz dmuchnęła sobie na włosy... Złoto-blond obłoczek podniósł się nad czołem dziewczyny... Pan Żyliński zapomniał o długu, zapomnia o całym świecie. Podszedł do panny Zosi, wziął ją pod podbródek i powiedział z duszy i serca:

— **Ładna panienka!...**

I zaraz potem poszedł sobie. Ale panna Zosia powiedziała o wszystkiem ojcu. A ojciec, co strzegł córki jak oka w głowie, uzbroił się w kij i ruszył na pana Żylińskiego. I zrobił mu krzywdę za córkę.

Poturbowany Żyliński złożył skargę przeciwko gorliwemu ojcu. Pan skazany został na 50 złotych krzywny lub 7 dni aresztu. — Wszystko przez tę pannę Zosię...

Za staropolskie słowo...

Pan Joine Opatowski może również powiedzieć o sobie. że gdyby nie sex appeal, gdyby nie cherchez la femme — byłby do dziś człowiekiem niekaranym sądownie — byłby prowadził żywot spokojny i nie zakłócony smutną sprawą sądową.

Jak do tego doszło?... Prosto — bardzo prosto. Pan Jojne i panna Zosia F. **stanowili już dawno parę.** Wszyscy znajomi byli przekonani, że się pobiorą. A już, że tam coś między niemi się dzieje — o tem nikt nie wątpił.

Jednak było inaczej. Owszem, co do pobrania się — przeciwko temu panna F. nie miała nic. Ale żeby coś między niemi miało być — co to, to nie. „Chodziła" z Jojnem, nawet pozwalała mu czasem na jakieś małe figle — **ale granica musi być zachowana!...**

Któregoś dnia — było to w maju Jejne stał się natarczywy jak wierzyciel: podniecony wdziękami panny i wiosny oświadczył, że nie odejdzie wcześniej, aż... Jak tam dalej było — o tem tylko słowik wie na gałązce i księżyc na siebie. Dość, że młodzieniec rozgniewany do najwyższego stopnia oschłością i uporem panny — dlatego, że była zbyt cnotliwa, nazwał ją staropolskiem słowem, stosowanem właśnie do osób z zawodu niecnotliwych.

Ta nadwyraz smutna sprawa skończyła się dla pana Jojny wręcz opłakanie: **dostał miesiąc więzienia za to, że miał nieszczęście uwziąć się na świeże wdzięki panny F.**

„Kto ma złamane życie!..."

Ostatnia sprawa również nie jest wesoła, choć jej bohater nazywa się **Krotochwila.**

Zaczyna się rzecz wcale miło: pan Krotochwila źle żył z żoną i zamiast znosić swój krzyż jak ja i tysiące innych mężczyzn — **rozstał się z małżonką.** Do tej chwili należy się tylko poklask panu Krotochwili.

Ale ten człowiek widać nie dość miał nauki z pożycia małżeńskiego płynacej, gdyż corychlej zaopatrzył się w przyjaciółkę.

Panna Katalińska miała mu zastąpić żonę. I zastąpiła. Może mu nawet jeszcze więcej sadła zalała za skórę jak prawowita małżonka.

Panna Katalińska, osoba młoda i przystojna uważała, że za to, iż osładza życie Kratochwili, winna nosić piękne stroje.

Było dwudziestego pierwszego kwietnia, gdy po długich próbach uzyskania choćby kilkunastu złotych na marny kapelusik — panna Katalińska stała się energiczna i tupnąwszy nogą oświadczyła Krotochwili:

— Za moje złamane życie, za mój wstyd, za to, że panną jestem, nawet mi na kapelusz nie dasz! Muszę mieć pięć złotych przynajmniej!

Krotochwila wpadł w gniew okropny!

— **Kto tu ma prawo mówić o złamanem życiu! Kto cierpi przez kobiety?** Ja, czy ty! Za każdą złotówkę jednego kija ci wkropię — tylko powtórz jeszcze raz ile chcesz.

Młoda osoba przeceniła moc swych wdzięków i rycerskość swego przyjaciela: **powtórzyła.**

I pięć kijów spadło na jej wiotkie plecy. Aż pogotowie musiało się zająć nieboraczką.

Krotochwilą zajęła się policja i potem sąd grodzki: **3-tygodniowym aresztem** skończyły się nieco awanturnicze poszukiwania Krotochwili kobiety. (G)

Naprawić drogi podmiejskie.

Związki automobilistów podejmują energiczną interwencję u władz.

Brak dobrych szos powstrzymuje przyjazd turystów zagranicznych.

(s) Związki zawodowe automobilistów oraz kluby automobilowe przygotowują obecnie wielki memorjał do ministerstwa robót publicznych, w sprawie remontu i budowy szos na całym terenie państwa, a szczególnie na terenie b. Kongresówki.

W memorjale tym autorzy piszą, iż tradycyjna „polska droga", mimo wielu i tak licznych zmian, jakie dokonały się w naszem życiu zbiorowem — pozostała naogół tem, czem była. **Drogi znajdują się w stanie wręcz fatalnym, a szczególnie rozpaczliwie w obrębie województwa łódzkiego.** W bardzo wielu miejscach, przejazd pojazdem mechanicznym jest wprost niemożliwy, trzeba nawet omijać gościńce i całe kilometry jechać polnemi ścieżkami. Gdzieindziej znów są całe trasy, na których nawierzchnia jest tak zniszczona, że można jechać tylko krok za krokiem.

Fundusz drogowy, który istnieje już od kilku lat, przeprowadza naprawy dróg, ale wskutek niewielkich sum, jakiemi rozporządza, nie daje to pożądanego efektu. Zachodzą również braki przy **budowie szos, których nawierzchnia jest bardzo nietrwała,** gdyż tylko częściowo szkodzi jej klimat, a w większej części rozsypuje się ona sama przez się.

A tymczasem, jak twierdzą autorzy memorjału, w całej Europie podjęto obecnie wysiłki, aby sieć dróg bitych ulepszyć. W Niemczech program obejmuje 4800 klm. autostrad, we Włoszech 15.000 klm. Francja, Belgja i Holandja posiadają już idealne autostrady.

W związku z tem, autorzy memorjału wskazują, iż rząd powinien ingerować w Funduszu pracy, aby udzielając pożyczek na roboty inwestycyjne w miastach równocześnie przeznaczył poważne sumy **dla funduszu drogowego na budowę szos międzymiastowych.** W przeciwnym wypadku nie uda się doprowadzić naszych dróg do właściwego stanu.

Cierpią na tem nie tylko automobiliści. Cierpi przedewszystkiem skarb, gdyż wskutek złych dróg, ruch samochodowy w Polcse niemal zupełnie się nie rozwija, a poza tem **omijają nasz kraj liczne wycieczki turystyczne zagraniczne,** odstraszone wieściami o złym stanie dróg, na których zepsuć się mogą najlepsze nawet samochody.

Ponieważ niezależnie od memorjału, przedstawiciele automobilistów polskich osobiście interwenjować będą w Warszawie, w tej sprawie, istnieje nadzieja, iż akcja budowy nowych dróg ruszy nareszcie z martwego punktu. Będzie to parwdziwem dobrodziejstwem dla właścicieli pojazdów mechanicznych, a odbije się bardzo na wpływach państwowych z tytułu podatku drogowego.

Zajścia w pow. żywieckim miały trwać trzy dni

— twierdzi jeden ze świadków — Wnioski prokuratora i obrońców

Wadowice, 29 lipca.

W procesie o zajścia antyżydowskie w pow. żywieckim sąd przesłuchał wczoraj dalszych świadków.

Przesłuchano św. Józefa Kurgiela, posterunkowego z Rajczy, który na dwa dni przed zajściami, dowiedział się o przygotowaniach. Okazało się, że informacje jego były prawdziwe, gdyż w dniach 12 i 13 marca odbyły się zebrania placówek halerczyków a ponadto 13 marca zebrali się u Surmy prezesi tych placówek na specjalnem posiedzeniu.

Rozruchy miały trwać 3 dni i zacząć się 14 marca. Z pośród oskarżonych poznaje świadek Zielnika i Pryszcza, jako przywódców oddziałów idących do Rajczy. Zkolei przesłuchano św. Olejarza, który w śledztwie obciążył Ferensa, mówiąc, że otrzymał od niego ulotkę, nawołującą do zajść antyżydowskich. Obecnie świadek zeznał, że ulotka ta miała wzywać tylko przeciwko wzmożonemu napływowi żydów z Niemiec. Ulotkę tę otrzymał on od jakiegoś nieznanego osobnika. Wczoraj przesłuchano dalszych świadków obrony.

Dalej zeznawali Tomasz Żyrek i Karol Sołtysiak. Oświadczyli oni, że oskarżony Zając mówił im, że „ma się coś dziać", ale nie mówił kiedy i gdzie.

Świadek Aron Szifeldrin widział Michalskiego, wracającego do domu. Michalski **powiedział mu, że wkrótce nastąpią zajścia antyżydowskie, wobec czego pospieszył na stację, by zawiadomić zawiadowcę i zaalarmować policję.** Jednak okazało się, że policja jest już o wszystkiem uprzedzona.

Świadek Jakub Włoch, brat oskarżonego Alojzego, zeznaje, że rozmawiał z bratem do późnej nocy. Świadek Ludwik Kuść był u oskarżonego Włocha i u Waliczka i twierdzi, że Włoch prosił go o broń zupełnie grzecznie.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, poczem prokurator postawił wniosek o odczytanie zeznań nieobecnych świadków, a obrona o powołanie nowych świadków.

Rozprawa została odroczona przed wydaniem decyzji trybunału w tej sprawie.

Wyrok sądu sowieckiego

Niezwykła omyłka wskutek nieznajomości geografji

Brześć, 29 lipca.

Sąd ludowy nawlińskiego rejonu obwodu zachodniego ZSSR. wydał wyrok skazujący **za kradzież 20 kartofli na 6 miesięcy przymusowych ciężkich robót Jana Lewczuka,** zamieszkałego tamże, a poprzednio zamieszkującego w gminie siechnowickiej powiatu prużańskiego.

Wyrok ten wskutek niezbyt wielkiej znajomości geografji urzędników sowieckich przesłany **został przez „pomyłkę" „Naczelnikowi siechnowskiego rejonu" do wykonania.**

WIEŚ WĘDRUJE DO MIASTA.

Ruch ten jest tak naturalny i powszechny, że nawet nie zdołał go powstrzymać kryzys.

Oddawna już stwierdzono w większości krajów ruch ludności ze wsi do miasta. Wobec nader małego przyrostu naturalnego ludności miejskiej tylko przypływ zzewnątrz może wytłumaczyć szybki stosunkowo wzrost dużych miast, liczących **ponad 100 tys. mieszkańców.** Zauważyć przytem należy, że kryzys obecny, który ze względu na swe rozmiary obrócił w niwecz wiele rachub i teorji, pod tym względem zmiienił niewiele i **wędrówka ze wsi do miasta odbywa się w dalszym ciągu.**

Biorąc pod uwagę tylko miasta duże, ponad 100 tys. mieszkańców, przekonamy się, że **w Anglji** w r. 1920 miast takich było 46, w r. 1931, a więc już podczas kryzysu, liczba ta wzrosła do 51, ludność zaś tych miast w r. 1920 wynosiła 39,2 proc. zaludnienia całego państwa, w r. 1931 zaś — 39,8 proc. **W Czechosłowacji** odsetek ten w ciągu powyższego okresu wzrósł z 8.2 proc. do 10,0 proc., **we Francji** z 15.5 proc na 15.7 proc., w Jugosławjii z 2.7 proc. na 3.8 proc., w **Niemczech** z 26.6 proc. na 26,8 proc., we **Włoszech** z 14,2 proc. na 17,4 proc., w **Stanach Zjednoczonych** z 25,9 proc. na 29.8 proc. wreszcie w **Polsce z 7,7 proc. na 10.5 proc.**

Wyliczenie powyższe obejmuje zarówno kraje wysoko **uprzemysłowione,** jak przeważnie lub **typowo rolnicze.** Pomimo to zjawisko stosunkowo szybszego wzrostu ludności dużych miast stwierdzone być może **wszędzie,** zarówno w pierwszych, jak w drugich. Cała różnica polega na tem, że kraje uprzemysłowione, w których ludność wiejska jest stosunkowo mniej liczna, posiadają już obecnie **mniejsze nadwyżki tej ludności, przenoszące się do miast.** Z tego też względu i ludność miast w tych krajach wzrasta obecnie z mniejszą stosunkowo szybkością, aniżeli w krajach rolniczych.

Ruch ludności ze wsi do miasta jest objawem **naturalnym, gdyż ziemi nie przybywa, ilość zatem rąk roboczych, która na roli może być zatrudniona, jest ograniczona.** Możliwości natomiast rozwoju przemysłu są prawie **nieograniczone,** zwłaszcza w państwach rolniczych. Nadmiar zatem ludności wiejskiej może znaleźć zatrudnienie tylko w miastach, w przemyśle, handlu, wolnych zawodach, możliwych do pomyślenia prawie wyłącznie w większych skupieniach ludności, jakiemi są duże miasta.

Zauważyć przytem należy, że **małe miasteczka,** w których tryb pracy i zarobkowania ludności niezbyt różni się od wsi, **nie zdradzają tendencji szybkiego wzrostu,** a są u nas i takie miasta, w których nietylko nie było wzrostu liczby ludności, ale nawet **spadek.** Ze względów wyżej przytoczonych jest to całkiem zrozumiałe, gdyż miasteczka te, nie posiadające przemysłu, w których organizacja handlu znajduje się na poziomie prymitywnym, nie przedstawiają żadnej siły atrakcyjnej dla ludności wiejskiej.

W ten sposób w toku rozwoju warunków ekonomicznych większości krajów, ruch ze wsi do miast jest zjawiskiem naturalnem i zrozumiałem, a jego **powszechność** jest dowodem, że nawet kryzys nie był w stanie zmienić jego kierunku.

Z. K.

Echa bankructwa spółdzielni tomaszowskiej

Pokrzywdzeni dostawcy oskarżyli członków zarządu o nadużycia

Tomaszów, 29 lipca.

Przed kilku tygodniami Powszechna Spółdzielnia Robotnicza (ul. Marszałka Piłsudskiego 1) ogłosiła niewypłacalność, zarywając swych wierzycieli na sumę 3000 zł.

Pozostałe na składzie artykuły żywnościowe i ruchomości Spółdzielni stanowić miały częściowe pokrycie długów Spółdzielni, zaciągniętych u różnych dostawców.

Tymczasem kierownictwo Spółdzielni już po ogłoszeniu niewypłacalności **wywiozło potajemnie ze sklepu resztę towarów, narażając w ten sposób wierzycieli na większe jeszcze straty.**

Pokrzywdzeni dostawcy powiadomili o tej machinacji prokuratora, który polecił tutejszej policji przeprowadzić dochodzenie przeciwko trzem członkom zarządu, pp.: Pakule, Berlinerowi i Zacharjaszowi, którzy są odpowiedzialni za losy Spółdzielni.

Zgony

na ważniejsze choroby zakaźne.

Jak wynika z ostatnich zestawień, przeciętna tygodniowa liczba zgonów na ważniejsze choroby zakaźne przedstawiała się na terenie Polski w czerwcu następująco:

Dur brzuszny 7,8 zgonów, dur plamisty 3.5, płonica 9, błonica 9.3, odra 1.5, krztusiec 4, gorączka połogowa 4,5 Haine-Medina 0.3.

Tomaszów Mazowiecki.

SZAJKA FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wykryciu przez tutejszą policję zorganizowanej szajki fałszerzy pieniędzy, która sposobem prymitywnym, przez odciskanie stopu ołowiu i cyny w 2-ch płytkach aluminjowych, produkowali monety 1, 5 i 10-złotowe, które też sami kolportowali w Tomaszowie i okolicznych miasteczkach oraz wioskach.

Fałszerzami tymi są: ślusarz Gustaw Baumgart, wykonawca klisz w płytkach aluminjowych, Jan Piekut, Antoni Biernacki i Bolesław Hankiewicz.

Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone i znajduje się w ręku sędziego śledczego, który przesłuchał dodatkowo kilku świadków.

Istnieje podejrzenie, że ta szajka fałszerska miała wspólników w okolicznych wioskach, których rola polegał na kolportowaniu falsyfikatów.

Bicze z piasku.

Czarna niewdzięczność.

Ślub wzięli w Wilnie, poczem wyruszyli w podróż poślubną. Po drodze zatrzymali się w Warszawie w hotelu Europejskim. Stąd mieli nazajutrz jechać do Wenecji.

Program ostatniego wieczoru w kraju był już ułożony: najpierw Teatr Narodowy, później kolacja w Oazie, wreszcie pożegnalny kieliszek coctailu w Adrji.

— Będzie bardzó przyjemnie, no nie?

I napewno byłoby, gdy niewczesny pomysł pani Zuli wszystkiego nie zepsuł.

— — — — — — —

Pani Zula wyszła na miasto. Lada chwila powinna już nawet wrócić do hotelu.

August był sam w numerze i nie spiesząc się przebierał się do teatru. Stał właśnie przed lustrem i zapinał kołnierzyk.

W tej chwili skrzypnęły drzwi i August ujrzał w lustrze postać swej młodej małżonki.

— Aha... dobrze, żeś przyszła, Kotusiu. Czas się ubierać do teatru! —

Pani Zula nie odpowiadała...

Zdziwiony odwrócił się do niej i wówczas dopiero spostrzegł, że nie jest sama: w fałdy jej płaszcza wtulało się dwoje drobnych dzieci. Były to dwie ubogo odziane dziewczynki. Mogły mieć najwyżej po 4 lata. Z zamorusanych twarzyczek ciekawie wyzierały błyszczące paciorki oczów, paluszki zaś trzymały, jak przystało, w buzi.

August cofnął się o krok.

— A toż co takiego?

Teraz dopiero pani Zuli rozwiązał się język.

— Ach, Guciu, żebyś ty wiedział, jakie to nieszczęśliwe dzieci! Wiesz — one zgubiły matkę! Wyobraź sobie, wracam od krawcowej i na Mazowieckiej widzę te maleństwa, jak zanoszą się od płaczu. Naturalnie zatrzymałam się, pytam się, jak się nazywają, czego płaczą, ale nieczego dowiedzieć się nie mogłam, prócz tego, że chcą do mamy. Nic jeszcze nie umieją powiedzieć, nie wiedzą nawet, gdzie mieszkają. Utuliłam je, uspokoiłam, zaczekałam z niemi chwilę na ulicy, myśląc, że może matka nadejdzie — ale gdzie tam! Ta nikczemna kobieta albo naumyślnie je porzuciła, albo dzieci poprostu odłączyły się od matki i zabłądziły. Cóż miałam robić? Nie mogłam ich przecież zostawić na ulicy, żeby je auto przejechało. Wzięłam je i przyprowadziłam! — jednem tchem wyrzuciła urocza pani Zula.

— No... no tak, — niewyraźnie bąknął August, — ale cóż my z niemi będziemy robić?

— Jakto co? Musimy się niemi zająć, dać znać do policji, odszukać ich matkę, a jeśli to się okaże niemożliwem — ha, to trudno, będziemy musieli je adoptować! — z determinacją dokończyła pani Zula.

— Adoptować? Ależ moja droga...

— Niema żadnego „ależ", sucho przecięła pani Zula, ale w tej chwili dzieci przestraszone podniesionym tonem Augusta, rozbeczały się rzewnie i przybrana opiekunka pochyliła się nad niemi w troskliwem utulaniu.

August stał na środku pokoju z rękami w kieszeniach, w niezapiętym kołnierzyku i rozmyślał co począć z tą cegłą, która niespodzianie spadła mu na głowę.

Miła perspektywa — na trzeci dzień po ślubie, a w przeddzień podróży poślubnej do Wenecji mieć na karku dwoje bachorów!

W tej chwili zegar wydzwonił pół do ósmej.

To otrzeźwiło Augusta. Przecież mają bilety do teatru i zamówiony stolik w Oazie!

— No, a co będzie z teatrem, Oazą, Adrią? — zapytał.

Pani Zula wyprostowała się z godnością:

— Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną! — odparła uroczyście.

W odpowiedzi tej róże były symbolem teatru, Oazy i Adrji, a lasy były symbolem zabłąkanych dzieci.

Lasy te istotnie płonęły na całego, to znaczy obie dziewczynki darły się na całe gardło i pani Zula napróżno usiłowała je uspokoić.

August zrozumiał, że wobec tego nieoczekiwanego kataklizmu pozycja teatru i kolacji nie da się obronić.

Trzeba działać, ratować przynajmniej jutrzejszy wyjazd do Wenecji, zawiadomić policję, odszukać matkę tych dzieci.

W niedopiętym kołnierzyku wybiegł z numeru i rzucił się do budki telefonicznej.

Kiedy po kwadransie pertraktacyj z komisarjatem wrócił do numeru stwierdził lekkie odprężenie sytuacji.— Dzieci już nie krzyczały — siedziały spokojnie na kanapie, a pani Zula obiecywała im właśnie, że wkrótce dostaną mleczka na kolację i pójdą spać.

August spostrzegł z przerażeniem, że jedna z dziewczynek jest zawinięta w jego nową, jedwabną pyjamę.

Lekki wyrzut, jaki z tego powodu zrobił, pani Zula odparła rezolutnie:

— Fe! Nie bądź-że egoistą! Tej małej ze wzruszenia zdarzył się wypadeczek, a nie mam jej przecież tu w co przebrać.

Zacisnął zęby i w milczeniu śledził dalszy rozwój dramatu. Po kwadransie wypadeczek zdarzył się drugiej małej.

— Może ją przebierzesz w mój smoking? — z lekkiem przekąsem zaproponował żonie.

Pani Zula puściła uwagę mimo uszu i zawinęła małą w swój chiński szlafroczek.

Po pewnym czasie z restauracji przyniesiono mleko. trzeba było się zająć nakarmieniem dzieci.

Korzystając z chwilowej nieobecności pani Zuli, która po coś na chwilę wybiegła z pokoju, August wlał pośpiesznie do dzbanuszka z mlekiem całą zawartość swej podręcznej manierki koniaku.

— No, teraz napewno zasną i przynajmniej w nocy będzie spokój! — odetchnął z ulgą.

Wprawdzie pani Zula dziwiła się, że to mleko tak jakoś dziwnie pachnie, ale uspokoiła się, że w maju, gdy krowy po raz pierwszy wychodzą na paszę, mleko zawsze ma taki aromat.

Środek zaś okazał się skutecznym. Dzieci nie dopiły nawet filiżanki do dna, gdy już je sen zmorzył.

Pani Zula troskliwie ułożyła je na kanapie, przykryła, utuliła, poczem rozrzewniona, zwróciła się do męża:

— Spójrz, jak ślicznie wyglądają — jak dwie lilijki!

— Tylko pachną inaczej! — melancholijnie zauważył August.

Dzieci spały. Zwolna i oni zaczęli układać się do snu.

Po północy zbudziło ich gwałtowne stukanie do drzwi. Naprędce narzucili coś na siebie i otworzyli.

Do pokoju weszła policja, jakiś cywilny agent i jakaś baba. Nim policjant zdążył się zapytać, baba rzuciła się ku uśpionym dziewczynkom z okrzykiem:

— Moje dzieci!

— Matka! — szepnęła Zula, tuląc się do męża.

Chwila była podniosła i wzruszająca. Nawet surowy przedstawiciel władzy miał na rzęsach brylanty łez.

Baba nacieszywszy się odnalezionemi dziećmi, odwróciła się nagle i z pięściami przyskoczyła do pani Zuli:

— To to porządna pani tak robi? To to wolno matce dzieci kraść z przed samego domu? Ino na minutkę wpadłam do swojej dyżurki, żeby miotłę chwycić i ulicę zamieść, wychodzę — a tu już niema dzieci! Jak kamień w wodę! Oj, co ja się napłakała! co ja się naszukała! A wszystko bez te cholere, bez te jafiryndę! Tfu!

— Wody! Moja żona zemdlała! — krzyknął August.

Padalec.

Wycieczki studentów francuskich i włoskich w Polsce.

W dniu 13 sierpnia r. b. przybędzie do Warszawy wycieczka szkoły rolniczej w Grignon, w której weźmie udział 40 studentów. Wycieczka będzie miała charakter naukowy i zwiedzi ważniejsze ośrodki rolnicze, instytucje rolnicze, szkoły, oraz zapozna się z organizacją związków i stowarzyszeń rolniczych. Po kilkudniowym pobycie w Polsce wycieczka uda się do Rosji Sowieckiej.

Również w dniu 13 sierpnia przybędzie wycieczka młodzieży faszystowskiej uniwersytetu w Neapolu pod przewodnictwem prof. Ipolito. Wycieczka, w której weźmie udział 30 studentów, zabawi w Polsce 3 tygodnie i zwiedzi ważniejsze ośrodki kraju.

Pobyt obu wycieczek w Polsce organizuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Składajmy ofiary
na budowę samolotu.

Niechaj nam będzie strażnicą...

Samolot Łodzi — oddamy na służbę Państwu. Pamiętaj, że grosz złożony w ofierze nie ginie i znajdziesz go, gdy pomnożony ratować cię będzie w nieszczęściu.

Czem jest dzisiaj lotnictwo i dla jakich misyj przeznaczone zostanie w przyszłości — wie dobrze cały świat. Przestaliśmy wierzyć w niemożliwości. Szalony wyścig pracy, zawrotne tempo postępu utwierdza nas w przekonaniu, że myśl ludzka jeszcze wiele uczynić zdoła. Do jakich wszakże celów użyte zostaną owoce jej zwycięskiego biegu trudno przewidzieć. Mogą być dobre i złe. Ostatnim triumfem człowieka, wiemy to dobrze, jest opanowanie przestworzy. Legenda Ikarowa — stała się dzisiaj rzeczywistością z kryształu. Samolot stał się gigantycznym ptakiem ziemi. A człowiek, jarzmiący takiego ptaka, — triumfatorem na szlakach błękitów.

Żyjemy w dobie, kiedy oczy ludzkości zwrócone są na lotnictwo, na tę skrzydlatą rzeszę, która w czasach zgody i pokoju pracuje z narodami świata, lecz w chwilach niezgody stanie się najpotężniejszą bronią w walce, najokrutniejszym nieprzyjacielem dla jednych i najtroskliwszym obrońcą dla drugich.

Łódź, miasto potężne, żywotne i ruchliwe,— bardziej niż jakiekolwiek inne miasto w Polsce, winno zrozumieć głoszoną zasadę i zabezpieczyć swą przyszłość od góry i dołu.

Z piękną i chwalebną inicjatywą wystąpił Związek Legjonistów, projektując budowę samolotu dla Państwa. Oby corychlej ziściły się doniosłe zmiany, oby niezadługo samolot Łodzi stał się strażnicą życia i mienia mieszkańców polskiej stolicy pracy, gwarantującą nam bezpieczną przyszłość.

Nie stanie się to szybko, jeżeli do wielkiego dzieła tego nie dołożymy po jednej choćby cegiełce. Wspólnemi siłami tylko zdołamy umocnić granice naszej niepodległości.

Jedyna jest droga do tego — złóżmy ofiarę na zakupienie samolotu, by służył krajowi i strzegł jego granic.

Akcja Związku Legjonistów w Łodzi zatacza szerokie koła. Wre praca i płyną ofiary. Rozesłano listy ofiar do instytucyj społecznych, związków, korporacyj, stowarzyszeń, przemysłu rzemiosła i handlu spotkały się z całkowitem zrozumieniem.

Łódź będzie miała i musi mieć samolot.

Wierzymy, iż wszyscy pośpieszą na apel Związku Legjonistów i złożą konieczną ofiarę. Pieniądze składać należy na specjalne listy, rozesłane do wszystkich instytucyj i organizacyj. To też protektorat nad zbiórką zakupu samolotu objął pan wojewoda Hauke - Nowak.

Nie przechodźmy do porządku dziennego nad apelem Związku Legjnistów i pamiętajmy, by w niedalekiej przyszłości zaszybował nad Łodzią samolot jej imienia.

PODZIĘKOWANIE.

Na ręce D-ra St. Skalskiego, Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, nadeszło pismo treści następującej:

„W imieniu Głównego Komitetu Organizacyjnego, utworzonego przy Ministerstwie Opieki Opieki Społecznej w związku z pobytem w Polsce lekarzy cudzoziemców z ramienia Ligi Narodów, składam gorące podziękowanie Komitetowi miejscowemu w Łodzi za doskonałe zorganizowanie przyjęcia.

Jednocześnie proszę uprzejmie o wyrażenie podziękowania wszystkim instytucjom i osobom, które tak wydatnie przyczyniły się do powodzenia wyżej wspomnianej wycieczki".

WYCIECZKA MORSKA DO RYGI, LIBAWY I WINDAWY.

W dniach 2 do 10 sierpnia odbędzie się morska wycieczka do Rygi, Libawy i Windawy, zapisy tylko do dnia 1 sierpnia.



Ostatnia obława policyjna w Niemczech
Brało w niej udział miljon osób.
Na terytorjum całej Rzeszy sparaliżowano na pół dnia cały ruch.

Ostry kurs niemieckiego reżymu nie został bynajmniej zlikwidowany, lecz przeciwnie coraz bardziej się potęguje. Podczas gdy kanclerz Rzeszy mówi o **„końcu drugiej rewolucji"**, przychodzi minister **Göring** z nowemi energicznemi ustawami, mającemi gruntownie przemienić cały ustrój Niemiec.

Niemieckie ustawodawstwo wzbogacone zostało o **ustawę o karze śmierci**, która ma spotkać każdego, kto odważyłby się napaść na przedstawiciela hakenkreuzlerowskiego reżymu, ba nawet członka ruchu narodowo-socjalistycznego. Kara taka spotkać może i tych, którzy tylko **zamierzają dokonać** takiego czynu, choćiaż czynu tego jeszcze nie dokonali jak również tych, którzy **rozszerzają hańbiące wiadomości o Niemczech.**

Co pod temi hańbiącemi wiadomościami ustawodawcy dzisiejszego reżymu myślą, dobrze wiadomo z przestróg danych zagranicznym korespondentom. Wiadomo bowiem, że korespondenci szykanowani byli tylko za to, że **objektywnie informowali zagraniczną opinję** o wypadkach, nie trzymając się urzędowych komunikatów, grzeszących stronniczością.

Obecnie zagraniczni dziennikarze narażeni są na poważne niebezpieczeństwo przy wykonywaniu swych obowiązków. Nic więc dziwnego, że znaczna liczba **poważnych pism zagranicznych odwołuje swych korespondentów** z Berlina, wychodząc z założenia, że korespondencje oparte tylko na urzędowych komunikatach, nie mają żadnego sensu.

Jeżeli rząd niemiecki dopatruje się niebezpieczeństwa dla swego reżymu w niezależnej służbie sprawozdawczej, to oczywiście obawia się i wiadomości, które dostałyby się zagranicę inną drogą. Wiadomo dobrze, że metody, uniemożliwiające objektywne informowanie opinji publicznej, **doprowadzają do wręcz przeciwnych rezultatów.** Opinja publiczna zagranicy nie bierze też poważnie komunikatów urzędowych.

Okazało się to ostatnio przy opisie o ostatniej obławie, jaka przeprowadzona została jednocześnie w całych Niemczech. Czyż z komunikatów urzędowych można przedstawić sobie obraz tej obławy?

Jak obława ta **w rzeczywistości** wyglądała? Dla niemieckiego społeczeństwa była to wielka niespodzianka. Zmobilizowana została policja kryminalna, służba bezpieczeństwa, policja dworcowa, wszystkie oddziały S.S. i S.A. Śmiało powiedzieć można, że dla przeprowadzenia obławy zmobilizowano w całych Niemczech przeszło **miljon ludzi.** Punktualnie o godz. 12 w Berlinie i we wszystkich miastach, jak również we wszystkich osadach obsadzone zostały dworce, zamknięto drogi dla ruchu samochodowego. **Pociągi musiały się zatrzymywać, aby policja mogła dokonać przeglądu.** Przeglądano wszystkie pakunki a pociąg był obstawiony oddziałem szturmowców, aby nikt nie zdołał zbiec. Rewizje przeprowadzano również w poczekalniach i na peronach dworcowych. **Nikt nie zdołał ujść rewizji.** Na niektórych dworcach rewizja trwała całą godzinę. **W Berlinie ustał cały ruch.** Ludność miała wspaniałe widowisko. Policji udało się zatrzymać wszystkie pociągi i samochody. Pomimo takich szaleńczych zarządzeń — wyniki obławy nie były nadzwyczajne. Dziś właściwie jeszcze niewiadomo, jakie są wyniki obławy, tak samo jak nie wiadomo, dlaczego obława została zarządzona. Aresztowano wszystkich, którzy posiadali u siebie zakazana literaturę, ulotki, a nawet tych, którzy nie potrafili wykazać się dowodem osobistym.

Czy można wierzyć temu, że obława zarządzona została na skutek tego, że komuniści poczynają podnosić głowę? Może że chodziło tylko o to, aby ludność zastraszyć, by nie odważyła się wystąpić przeciwko panującemu reżymowi, nie utrzymywała kontaktu z zagranicą, **gdyż kontakt z zagranicą kwalifikowany jest jako zdrada stanu, a zdradę stanu karze się obecnie nawet karą śmierci.**

ZYGM. RÓŻYCKI.

Sensacyjny proces o fałszerstwo wekslowe
W wyniku ekspertyzy grafologicznej właściciel znanej firmy częstochowskiej został skazany na więzienie za sfałszowanie żyra

Częstochowa, 29 lipca.

W swoim czasie pisaliśmy w „Expressie" o sprawie znanego w naszem mieście właściciela firmy „Ryngraf-Podjasnogórski" Aleksandra Anczykowskiego, oskarżonego przez p. Józefa Zabłockiego, właściciela wielkiej nieruchomości w Częstochowie.

Sprawa ta ze zmiennem szczęściem kilkakrotnie była odraczana, aż wreszcie epilog tejże rozegrał się przed kilkuma dniami w tutejszym Sądzie Okręgowym.

Tło sprawy przedstawia się w sposób następujący:

Anczykowski przez kilka lat prowadził duży skład dewocjonaljów, i nie źle mu się powodziło.

Z niewytłumaczonych dotąd przyczyn zaczął on w ostatnich trzech latach pożyczać od bliższych i dalszych znajomych większe sumy pieniędzy.

Kiedy tego rodzaju pożyczki okazały się niemożliwe na dalszą metę do zrealizowania, Anczykowski zwrócił się wówczas do znajomych o **żyrowanie mu wekslów grzecznościowych.**

Między innemi zwrócił się on do p. Zabłockiego, który mu **zażyrował 12 weksli na sumę 12.000 złotych.**

Część z tych weksli wykupił Anczykowski, a drugą część zmuszony był wykupić sam Zabłocki, jako, grzecznościowy żyrant weksli.

Te wszystkie tranzakcje nie uratowały jednak Anczykowskiego i w końcu ogłoszona została upadłość jego firmie „Ryngraf - Podjasnogórski".

Po tej upadłości doszło do wiadomości Zabłockiego, że Anczykowski **puścił w obieg z jego żyrem weksle na sumę 30 tysięcy zł.**

Wówczas Zabłocki chcąc uniknąć odpowiedzialności cywilnej, wystąpił do prokuratora o pociągnięcie Anczykowskiego do odpowiedzialności **za sfałszowanie jego podpisu na wekslach.**

Ze sprawy tej Anczykowski wyszedł zwycięsko, gdyż zdążył on przekonać sąd, że jest to manewr Zabłockiego, który chciał mu wziąć odpowiedzialność cywilną.

Kilka tygodni później Zabłocki zwrócił się do prokuratora z analogiczną skargą o pociągnięcie Anczykowskiego do odpowiedzialności z tytułu puszczenia w obieg **nowej serji weksli na sumę 7 tys. zł.**

I tym razem Anczykowski wyszedł zwycięsko, gdyż prokuratorja pstanowiła sprawę umorzyć.

W tych warunkach Zabłocki za pośrednictwem swego adwokata Paciorkowskiiego wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że skargą na decyzję urzędu prokuratorskiego, prosząc jednocześnie o dopuszczenie go jako oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości stanowisko Zabłockiego, nadając tej sprawie bieg. Zabłocki przed kilku tygodniami występował w tej sprawie i dopuszczony został jako posiłkowy oskarżyciel.

Ponieważ Anczykowski w dalszym ciągu twierdził, że żyro Zabłockiego jest **podpisane własną ręką żyranta,** wówczas na wniosek adwokata Paciorkowskiego, sąd odesłał kwestjonowane weksle do przeprowadzenia ekspertyzy podpisu, przez **zaprzysiężonego biegłego kaligrafa - grafologa** Sądu Apelacyjnego w Warszawie inż. Kwiatkowskiego.

Tym razem orzeczenie ekspertyzy wypadło dla Anczykowskiego nader niekorzystnie.

Ekspertyza warszawska stwierdziła, że **nie tylko podpis Zabłockiego jest umiejętnie podrobiony, ale jest on własnoręcznie przez Anczykowskiego pod pisany.**

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego Anczykowskiego, skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Tanie wycieczki popularne.

ULGOWY PRZEJAZD DO GDYNI I WIELKIEJ WSI HALLEROWO.

Biuro Wagons - Lits Cook podaje do wiadomości, iż następny ulgowy przejazd do Gdyni i Wielkiej Wsi Hallerowo nastąpi we wtorek dnia 1 sierpnia o godzinie 21.25 z dworca Kaliskiego.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 18, kl. II — zł 27.

Bilety nabyć można w Biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9-ej do 13.30 i od 15 do 20.

DNIA 1 SIERPNIA ULGOWY PRZEJAZD DO KRYNICY I TRUSKAWCA.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na wtorek dnia 1 sierpnia ulgowe przejazdy do Krynicy i Truskawca.

Do Krynicy odjazd nastąpi we wtorek o godzinie 21.40 z dworca Fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowowane.

Przejazd wynosi: klasą III—zł. 22.80, klasą II — zł. 34.20.

Do Truskawca odjazd nastąpi we wtorek o godzinie 20.09 z dworca Kaliskiego pociągiem bezpośrednim, pospiesznym od Przemyśla do Truskawca. — Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: klasą III — zł. 26.90, klasą II — zł. 38.10.

Bilety nabyć można w Biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godziny 9-ej do 13.30 i od 15-ej do 20-ej.

DZIŚ ULGOWY PRZEJAZD DO TRUSKAWCA.

Dziś o godzinie 20.08 z dworca Kaliskiego odjeżdża do Truskawca pociąg wycieczkowy.

Przejazd wynosi: zł. 26.90 — klasą III, zł. 38.10 — klasą II.

Przejazd nastąpi pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca numerowane.

Na powyższy przejazd ulgowy bilety nabyć można jeszcze dziś od godziny 10-ej do 12-ej w biurze podróży Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

Ze stolicy Węgier



Zdjęcie nasze przedstawia widok na słynne zakłady kąpielowe Gellerta w Budapeszcie.

STREJK TRAMWAJARZY w POZNANIU

Dyrektor Maćkowiak wypowiedział umowę pracownikom za to, że utworzyli na terenie tramwajów miejskich oddział zw. strzeleckiego.

Poznań, 30 lipca.

We wczorajszym numerze naszego pisma pisaliśmy o wspaniałej uroczystości przyjęcia w szeregi utworzonego przy Poznańskiej Kolei Elektrycznej związku strzeleckiego przeszło 500 pracowników tej instytucji.

Fakt tak masowego poparcia idei strzeleckiej poruszył mocno dyrekcję tej instytucji, składającą się jak wiadomo z działaczy endeckich.

Niespodziewanie przybył do Poznania dyrektor P. K. E. Maćkowiak i zjawiwszy się w biurze polecił ogłosić komunikat dyrekcji

zapowiadający obniżkę płac a równocześnie wypowiadający wszystkim pracownikom dotychczasową umowę.

Powyższe powiedzenie jest zupełnie nieusprawiedliwione, albowiem zawsze w miesiącach letnich następuje zmniejszenie się frekwencji ruchu tramwajowego. Wypowiedzenie więc to ogół pracowników rozumie,

jako represję za utworzenie związku strzeleckiego

oraz chęć przeprowadzenia przez dyrekcję PKE czystki personelu pod kątem politycznym.

Rozgoryczenie było tak ogromne, że wczoraj ogół pracowników przystąpił gremjalnie do strejku włoskiego.

Na miasto nie wyruszył ani jeden tramwaj.

W godzinach porannych natomiast odbyło się na dziedzińcu zebranie, na którem, po przemówieniu prezesa i wiceprezesa, związku strzeleckiego, uchwalono rezolucję, żądającą wprowadzenia do PKE komisarza rządowego, normalnej taryfy obecnie obowiązującej, cofnięcie obecnego wypowiedzenia, wypłacenia należnej gratyfikacji za rok 1931, wyboru nowego wydziału robotniczego, uznania związku strzeleckiego przy PKE, wypowiedzenia pracy wszystkim pracownikom, przyjętym w ciągu dwuch ostatnich lat z prowincji, zwolnienia kierownika warsztatów samochodowych Malinowskiego, zwolnienia inspektora ruchu Zientkiewicza, prokurenta Bociana i Wierzbickiego.

Wreszcie zebrani domagali się przyznania kart tramwajowych dla pracowników, a biletów dla rodzin. W dalszym ciągu postanowiono nie ustępować w walce, dopóki nie spełnione zostaną wszystkie ich postulaty. Nastrój panuje niezwykle silny.

Wyłoniony komitet strejkowy, który interwenjował u władz. Konferencje z prezydentem miasta nie dały jednak rezultatu. O ile władze państwowe nie zajmą się tą sprawą,

strajk potrwa czas dłuższy.

Strejkujący z oburzeniem komentują fakt równoczesnego podwyższenia pensji głównej kasjerce p. Ciupnickiej o 100 proc. Zaznaczyć należy, że p. Ciupnicka jest szwagierką dyr. Maćkowiaka.

Tragiczny zgon lwowskiego budowniczego

Lwów, 29 lipca.

(d) Przy ulicy Kampiana 1 we Lwowie miał swoją realność budowniczy, Kazimierz Sokotowski.

Przed dziesięciu laty ożenił się on z córką pewnego urzędnika państwowego, jakkolwiek ten był przeciwny temu związkowi małżeńskiemu.

Po sześciu latach szczęśliwego pożycia, Sokołowski poznał tancerkę kabaretową. Nawiązał z nią bliższy stosunek i ostatecznie *porzucił żonę i dzieci, zamieszkując osobno z tancerką.*

Trwało to cztery lata, w czasie których Sokołowski z tancerką prowadził hulaszcze życie. *Ostatecznie nabawił się suchot i choroby serca, a przytem popadł w długi.*

Tancerka, widząc, że od Sokołowskiego nie wyciągnie już żadnych pieniędzy, przed kilku dniami porzuciła go i *uciekła ze Lwowa z pewnym fortancerzem.*

Sokołowski, czując się źle na zdrowiu, postanowił *przeprosić się z żoną i pojednać się.* W tym celu pojechał do Mszany pod Lwowem, gdzie jego żona przebywa z dziećmi na wywczasach.

Gdy Sokołowski wszedł do pokoju i zobaczył żonę z dziećmi, *tak wzruszył się, że dostał ataku serca, upadł na podłogę i momentalnie zakończył życie.*

Przy zmarłym znaleziono testament w formie listu, w którym Sokołowski cały swój majątek zapisał żonie z dziećmi

Św. Helena

przekształcona na muzeum.

Ludność zemieszkująca wyspę, która była miejscem zesłania cesarza francuzów, zmniejsza się gwałtownie w ostatnich czasach. Obecnie mieszka na wyspie tylko 70 europejczyków, a i ci zamierzają wkrótce opuścić wyspę, na której niema co robić, do której statki przybijają bardzo rzadko. Powstał zatem we Francji wśród towarzystwa przyjaciół wyspy św. Heleny projekt zebrania odpowiednich funduszów celem urządzenia wyspy jako muzeum.

Za zgodą francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przystąpiono więc do odbudowy domów, w których mieszkali swego czasu towarzyszący Napoleonowi na wygnaniu generałowie Gourgaurd, Las Cases, Montholon. — Znajdujące się na wyspie pamiątki po Napoleonie będą konserwowane i pilnowane przez utrzymywanych w tym celu i sprowadzonych z Francji dozorców.

Wezwano posła ukraińskiego

do złożenia mandatu poselskiego

Lwów, 29 lipca.

(d) Wczoraj we Lwowie obradował ukraiński powiatowy komitet narodowy. „Undo". Na posiedzeniu tem powzięto wiele różnych uchwał.

Ponadto uchwalono wezwać **posła Kochana, który wystąpił z „Unda", aby złożył mandat poselski do Sejmu**, a równocześnie komitet wyraził żal, że poseł Kochan zawiódł nadzieje, pokładane w nim ze strony „Unda" i wyborców.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Wobec wielkiego zainteresowania wycieczką zorganizowaną przez Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów w dniu 175 i 16 lipca r. b. podaje się do wiadomości, iż Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów organizuje drugą trzydniową wycieczkę dla zwiedzenia Gdyni i wybrzeża morskiego. Wycieczka wyjeżdża z Łodzi dnia 12-go sierpnia r. b. z dworca kol. Łódź - Kaliska o godzinie 20 min. 50 pociągiem znumerowanemi miejscami.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą bezpłatnie port wojenny i handlowy oraz za specjalnie zniżoną opłatą odbędzie się zwiedzenie: Helu, Jastarni, Kuźnic, połączone z przejazdem statkami, motorówkami i kutrami oraz plażą na pełnem morzu.

Informacyj udziela zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 107 i 109, telefon 124-77 i 242-88.

MICHAŁ ZWICK.

Ostatni list.

Ingo!

Kobieta, którą przyłapano in flagranti na zdradzie, nie będzie nigdy przerażona własnym błędem, będzie się raczej bała zazdrości oszukanego męża, czy kochanka. Nie pomyśli nigdy, że wpadła w sieć ponieważ płynęła tam, dokąd nie powinna była płynąć.

Jestem z natury analitykiem i pozatem żywię jakąś specjalną ciekawość do eksperymentowania szukając nowych prawd. Jeżeli eksperymenty te tyczą się spraw kobiecej psychologji, ciekawość ta zamienia się w namiętność, której nic powstrzymać nie może.

Nie płacz, Ingo. Nie żałuj również, że list ten jest ostatnim. Być może, że nie jestem wcale godzien twej miłości, ani twego szacunku i twej uwagi. Możliwe. Ale i ja nie mógłbym już być dla ciebie tym, jakim bym chciał być.

Od pierwszej chwili naszego wspólnego życia śledziłem cię, nie poruszając jednak twej przeszłości i nie naruszając twego spokoju. Chciałem widzieć do jakiego stopnia twoje serce należy do mnie i czy mogłoby się w niem znaleźć miejsce na jakieś inne uczucie. Przedstawiałem ci rozmaitych mężczyzn. Zostawiałem wam wiele swobody. Nie kontrolowałem długich godzin waszych wspólnych spacerów. Niektórzy z przedstawionych ci mężczyzn byli doprawdy niezwykle interesujący i mogli się podobać kobietom. Ty jednak zdałaś egzamin nadspodziewanie dobrze. Broniłaś dzielnie honoru mego domu i dbałaś o harmonję naszego współżycia. Mogłem być rzeczywiście zupełnie spokojny i mogłem pełnemi haustami pić ze złotego kielicha naszego szczęścia.

Tak się jednak nie stało. Nie jestem widocznie stworzony do szczęścia ani do spokoju. Nudzę się bez cierpień, a bezsenne noce pełne opętańczych myśli, są mi droższe, aniżeli beztroskie marzenia.

Poczęłaś otrzymywać kwiaty. Lewkonje. Piękne o oszałamiającym zapachu lewkonje. Było to przed pół rokiem, a ty żartowałaś z twego nieznanego wielbiciela, który w ten sposób wyraża ci swój hołd. Pamiętasz... tego wieczoru wspólnie zastanawialiśmy się kto z naszych znajomych mógł ci przysłać kwiaty.

Później otrzymałaś od niego list. Był pisany energicznym, męskim charakterem pisma na wytwornym papierze, a treść jego wzruszyła cię.

List ten pokazałaś mi. Wziąłem do ręki arkusz papieru i powiedziałem, że mężczyzna, który ten list pisał ma wytworny gust i jest estetą. Jednem okiem czytałem spokojnie list, podczas, gdy drugiem obserwowałem uważnie ciebię.

Tym razem nie śmiałaś się już i nie żartowałaś, tak, jak wówczas, gdy po raz pierwszy otrzymałaś kwiaty...

W liście tym nie prosił cię on o spotkanie. Nie. Nie pisał też nic o swojej miłości, ani nic o sobie. Pisał tylko o tobie. O wszystkiem pięknem, co zdołał w tobie zauważyć, o wszystkich twych zaletach i o twoim rozsądku. Czy można sprawić kobiecie więcej radości, niż wymieniając wszystkie jej zalety?...

Trzeciego listu nie pokazałaś mi już. Tego dnia byłaś roztargniona i nieco blada. W piątym liście pisał on o swej wielkiej miłości ku tobie, ale zbyt mało pisał jeszcze o sobie i pozostał w dalszym ciągu tajemniczym nieznajomym. I w tym liście nie prosił on o spotkanie.

A ty?...

Tyś odpisywała najpierw z chłodną rezerwą, później z ciekawością, później jeszcze, listy twoje były pełne zwierzeń, a wkońcu smutku...

Wówczas napisał on, że wyjeżdża. Pisał krótkie listy z Nizzy, Wenecji i Rzymu. Wiedział, jak odwrócić twoją uwagę od spraw codziennych i rzeczywiście zmieniłaś się trochę w stosunku do mnie. Każda twoja myśl zajęta była nieznajomym, a serce twoje wypełnione tylko tym, którego nawet obrazu nie znałaś. Dla mnie pozostała tylko twoja piękna, martwa powłoka. Po pewnym czasie doniósł ci, że przyjeżdża... Tego dnia obserwowałem ciebie szczególnie uważnie. Byłaś dłużej, niż zwykle zajęta swoją toaletą, a w sposobie trzymania głowy, malowała się majestyczna duma. Byłaś pewna, że tego właśnie dnia, spotkacie się i, że spotkanie to jest nieuniknione. Wieczorem nadeszły kwiaty. Lewkonje, piękne o oszałamiającym zapachu lewkonje...

Napróżno jednak czekałaś przez następnych kilka dni... Wreszcie nadszedł list. List był miejscowy. Był krótki, ale wywołał w twem udręczonem ciekawością i tęsknotą sercu, żywsze tętno.

„Ingeborgo, jest już najwyższy czas abyśmy się spotkali. Wiesz jednak zapewne z czem nasze spotkanie jest nieodłącznie związane. Ciebie, jako kobietę zamężną może to przeraża. Wiedz jednak, że wyrażając zgodę na spotkanie ze mną oddajesz mi się bez zastrzeżeń..."

Po godzinie odpisałaś: „Rozumiem i... przyjdę".

Ingeborgo, jestem łotrem. Chciałem znać prawdę twego serca, jedynego serca, które było mi droższe niż wszystko na ziemi. Tym nieznajomym — ja byłem. Listy z Włoch wysyłał za mnie jeden z moich przyjaciół. Ten straszny eksperyment chciałem zakończyć w ten sposób, że otworzyłbym drzwi mieszkania do którego miałaś przyjść. Chciałem ci jednak zaoszczędzić tego wstydu. Najzupełniej wystarczają mi wszystkie listy, które pisałaś do „niego", a które leżą przede mną na mojem biurku. Biedne listy... Może nie powinienem był tego czynić?... Nie wystarczyło mi jednak, że okazałaś niezłomny hart i szczerą wierność w próbach z żywymi mężczyznami, stworzyłem więc fantoma. Stworzyłem go specjalnie po to, by wypróbować ciebie, by znać nareszcie prawdę. I fantom, twór mojej wyobraźni, zdołał zdziałać to, czego nie dokonał żaden z żyjących mężczyzn. Postępowanie twoje zadało mi ból. Ale je postępowanie boli mnie niemniej. Rozumiesz chyba, że wspólne nasze życie jest już nadal niemożliwe? Rozumiesz też, że w żarcie tym, nie odegrała roli twoja lekkomyślność, a raczej typowa ciekawość kobieca, która dzięki wyrafinowanej grze podniecona została do zenitu i która musiała znaleźć zaspokojenie.

Przebacz mi, jeżeli możesz...

Wiktor.

Tłum. Iva.

SPORT

AZS (W-wa) zwycięża

w water-polo Cracovię 2:0.

W meczu water-polowym o mistrzostwo Ligi w piłce wodnej AZS (Warszawa) zwyciężył w dniu wczorajszym niespodziewanie lecz zasłużenie Cracovię w stosunku 2:0. Mecz został rozegrany w Krakowie. Obie bramki dla AZS-u zdobył Kratochwila.

Wojskowi w Krakowie

już grają.

Zakaz brania wojskowym udziału w meczach piłkarskich został na terenie DOK Kraków cofnięty, tak że Lasota mógł już w dniu wczorajszym wystąpić w barwach Cracovii, przeciwko wiedeńskiemu Hakoahowi.

Hakoah (Wiedeń) — Cracovia 2:2 (1:1).

Rozegrany w obecności 4 tysięcy widzów, mecz między Cracovią a Hakoahem (Wiedeń) w dniu wczorajszym w Krakowie przyniósł szczęśliwy dla Cracovii wynik remisowy 2:2 (1:1). Cracovia wystąpiła w składzie nieco osłabionym i grała b. flegmatycznie, ustępując nieco wiedeńczykom.

Prowadzenie dla Hakoahu zdobył w 15 minucie Mauser, jednak w 33 min. Cracovi udaje się wyrównać z rzutu karnego egzekwowanego przez Kisielińskiego.

W drugiej połowie już z samego początku Mausner znów zdobywa bramkę, jednak i tym razem udaje się Cracovii wyrównać przez Kisielińskiego. Gra staje się pod koniec brutalna, aczkolwiek już do końca wynik nie ulega zmianie. Sędziował słabo p. Seidner.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Tłoczyński grał już ze Stefanim.

Spotkanie Tłoczyńskiego z pierwszą rakietą Italji de Stefanim, w puharze Davisa za dni kilka w Warszawie, nie będzie pierwsze. Tłoczyński spotkał się już raz ze Stefanim w marcu ub. r. na turnieju w Nicei i przegrał w stosunku 5:7, 0:6, 2:6.

W pierwszym secie polak prowadził już 4:3 i 40:15, ale zepsuł parę łatwych piłek i przegrał.

Przed marszem

„Szlakiem Kadrówki"

Przygotowania do marszu Szlakiem Kadrówki, który odbędzie się jak co roku 6—8 sierpnia na trasie Kraków — Miechów—Jędrzejów—Kielce w 3 etapach (122 klm.) są już na ukończeniu. W marszu weźmie udział około 50 drużyn, przyczem będą to zespoły wyborowe, wyeliminowane w szeregu marszów próbnych.

Kierownictwo honorowe marszu objął dowódca OK Kraków, gen. Łuczyński.

Wyprawa samochodowa

przez pustynię

Dwadzieścia samochodów sowieckich rozpoczęło wielki raid z Moskwy przez pustynię Kara — Koum (Azja Centralna) na dystansie 8000 klm.

Samochody wyruszyły z Moskwy w dniu 6 bm. i przebyły dotąd pierwszą partje drogi poprzez europejskie tereny Rosji i góry Uralu. Po przebyciu 3000 klm. wyprawa znalazła się w Azji.

Wyprawa odbywa się w warunkach bardzo ciężkich. Na trasie panują upały 40 — 50 stopni ciepła. Maszyny i ludzie pokryci są grubą warstwą pyłu, który utrudnia oddychanie. Mimo to — dotąd ani jedna maszyna nie odpadła, a co więcej — nie zanotowano ani jednego poważniejszego remontu

Czwarty dzień wyścigów konnych

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

(GO) Dzisiejszy czwarty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej przyniesie niezmiernie interesującą gonitwę płotową:

„Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fr. Jurjewicza".

Gonitwa ta rozegrana będzie na przestrzeni 5200 mtr. o nagrodę 8000 zł. Do gonitwy zgłoszonych zostało siedem koni, z których największe szanse mają **Freja, Chłosta i Irish Orphan.**

Program szczegółowy dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA:

Nagroda 3000. Dyst. 1600.

Berggeist II, og. kszt, hr. Korzb-Łąckiego.
Bernina, kl. gn. Enderów.
Gentry, og. gn. st. „Natalin".
Gibson Maid, kl. kszt. st. „Topór".
Iberus, og. gn. st. „Topór".

GONITWA DRUGA:

Nagr. 1000. Płot. Dyst. 2400.

Alfa II, kl. gn. st. „Bończa".
Calvados, og. ogn. Bobińskiego.
Edgar, og. ogn. Tuńskiego.
Gazelle, kl. kszt. Antoniewicza.
Gwido, wał. kszt. Jędrzejewskiego.
Indian, og. kszt. Lubicz-Stabińskiego
Ispahan, og. skgn. st. „Osęk".
Izolana, kl. gn. Pomernackiego.
Jeryhonka, kl. ksza. Bilińskiego.
Złota Pantera, kl. kszt. pierwszego pułku ułanów krechowieckich.

GONITWA TRZECIA:

Nagroda 1000. Dyst. 1300.

Cinia, kl. gn. hr. Korzb-Łąckiego.
Erato II, kl. gn. st. „Bończa".
Fathma, kl. gn. Mieckowskiego.
Farsan, og. gn. Strzemińskich.
Fragata, kl. ogn. Trraffa.
Grigollatis, kl. gn. st. „Natalin".
Jejmość, kl. gn. Mieczkowskiego.
Maharadża, og. kszt. Mieczkowskiego.
Manru, og. kszt. st. „Sewilla".
Palmyra II, kl. kara Rogowskiego.

GONITWA CZWARTA:

Nagroda 8000. Wielki Łódzki Steeple. Dyst. 5200.

Chłosta, kl. kszt. bar. Kronenberga.
Freja, kl. ogn. st. „Choborów".
Grzybek Pierwszy, og. kszt. Bukowa.
Gwido, wał. kszt. Jędrzejewskiego.
Indra, kl. kszt. Studzińskiego.
Irish Orphan, kl. kszt. st. „Osęk".
Ispahan, og. skgn. st. „Osęk".

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1800. Dyst. 900.

Babinicz, og. gn. Mieczkowskiego.
Fatum, kl. gn. Łuszczkiewicza.
Farnelli, og. kszt. Enderów.
Flit, og. gn. st. „Osęk"
Fronda, kl gn. st. „Osęk".
Gandhi II, og. gn. st. „Natalin".
Sfinks, og. kszt. 21 pułku ułanów.
Simonetta, kl. kszt. Kostkiewicza.
Urok III, og. kszt. Łuszczkiewicza.

GONITWA SZÓSTA:

Nagroda 1200. Dyst. 1600.

Cher Ami, og. gn. hr. Alvenslebena.
Fordon, og. gn. st. „Bończa".
Gironde, kl. gn. Mieczkowskiego.
Gracia, kl. ogn. hr. Alvenslebena.
Huryska, kl. kszt. Bobińskiego.
Klinga, kl. gn. Seidla.
Korsarz, og. gn. Kostkiewicza.
Nurt, og. kary Traffa.
Persona Grata, kl. ogn. Nowackiego.
Shou-Shou, og. ogn. Błaszczaka.

GONITWA SIÓDMA:

Nagroda 1000. Dyst. 2100.

Cora, kl. skgn. Łuszczkiewicza.
Dzierlatka, kl. skgi. st. „Bończa".
Etoile II, kl. kszt. hr. Korzb-Łąckiego.
Fathma, kl. gn. Mieczkowskiego.
Haiti, kl. gn. Czcheidzego.
Harfa II, kl. gn. Chmielewskiego.
Herod, og. gn. Jaśkiewicza.
Kormoran, og. gn. st. „Osęk".
Manru, og. kszt. st. „Sewilla".
Nadobna, kl. kszt. Kołkiewicza.
Tuberosa, kl. gn. st. „Bobownia".

NASZE TYPY.

1) Gentry. Bernina.
2) Indian, Ispahan, Edgar.
3) Grigolatis. Manru. Fathma.
4) Freja. Chłosta. Indra.
5) Stajnia Osęk. Farinelli, Sfinks.
6) Persona Grata. Huryska. Cher Ami.
7) Tuberosa. Kormoran. Nadobna.

Wysokie wypłaty totalizatora

we wczorajszych gonitwach.

Wyścigi wczorajsze odbyły się znów przy zupełnie minimalnym udziale publiczności, a co zatem idzie też przy niezbyt wielkich obrotach totalizatora.

Szereg gonitw zakończyło się wynikami zupełnie nieoczekiwanemi, z których na pierwszy plan wybija się zwycięstwo Jaraha w gonitwie drugiej, w której totalizator płacił 127.50 za 5 złotych.

Wyniki poszczególnych gonitw były następujące:

GONITWA PIERWSZA:

Nagr. 1800. Dyst. 2100.

1) Ferrydor. 2) Parlier. 3) Gibson Maid.
Tot. 6.50.
Francuski 6.50 i 9.50.

GONITWA DRUGA:

Nagr. 1500. Dyst. 2800.

1) Jarrah, 2) Promyczek, 3) Indra.
Tot. 127.50.
Francuski 14.50 i 8 zł.

GONITWA TRZECIA:

Nagr. 1000. Przeszkody. Dyst. 3000.

1) Dalja. 2) Dam. 3) Jar.
Tot. 29.50.
Francuski 10.50 i 6 zł.

GONITWA CZWARTA:

Nagr. 1000. Dyst. 1600.

1) Haiti. 2) Ergot. 3) Maraton.
Tot. 26.
Francuski 10.50, 12.50 i 6.50.

GONITWA PIĄTA.

Nagr. 1800. Dyst. 900.

1) Nałęcz. 2) Fosgen. 3) Lubar.
Tot. 9.50.
Francuski 5.50, 6, 6.50.

GONITWA SZÓSTA:

Nagr. 1200. Dyst. 2400.

1) Kruszyna. 2) Korsarz. 3) Ibarra.
Tot. 28.
Francuski 9, 9 i 16.

GONITWA SIÓDMA:

Nagr. 1500. Dyst. 2100.

1) Jawa III. 2) Little Star.
Tot. 18.
Francuski 8 i 7.50.

Pogrzeb znanego trenera

Onegdaj odbył się we Wiedniu pogrzeb znanego w Polsce trenera Garbarni Fr. Sedlaczka. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy sportowców, oraz dyktator piłkarstwa europejskiego p. Hugo Meisl.

OTWARCIE BASENU „RADOGOSZCZANKA".

W Radogoszczu, pod Łodzią, założony został basen-kąpielisko, którego otwarcie i oddanie do użytku publiczności nastąpi w niedzielę, dnia 30 b. m.

Basen ten, p. n. „Radogoszczanka", będzie miał doniosłe znaczenie dla rozwoju sportu pływackiego w naszem mieście. Po raz pierwszy bowiem, sportowcy łódzcy będą mieli okazję przeprowadzenia treningu na bieżącej wodzie. Przez basen przepływa w bardzo wolnem tempie odnoga rzeki Bura-Jaskółka. Basen ma rozmiary 50 na 100 metrów a dla celów sportowych wymierzona jest na nim odległość 50 na 25 oraz sporządzone są tory. Obok basenu znajduje się szeroka, naturalna plaża. Kabiny urządzone dla **600 osób i przepiękne ułożenie pływalni**, jedynej w swoim rodzaju w Łodzi, tworzą idealne warunki dla dalszego rozwoju sportu pływackiego.

Łódź, miasto, które nie leży nad rzeką, dotkliwie odczuwa brak wody i łazienek, w których zmęczeni upałami łodzianie, znaleźli nieco ochłody i orzeźwienia. To też powstanie nowego basenu powitane zostanie przez szerokie rzesze łodzian z prawdziwem zadowoleniem.

Basen mieści się w odległości 3 **minut drogi** od przystanku tramwajów podmiejskich, a koszty przejazdu są minimalne, ponieważ bilet korespondencyjny z łódzkich tramwajów wynosi tylko 30 groszy.

Anglja — Francja 2:1

Spodziewane zwycięstwo francuzów w doublu drugiego dnia walk o puhar Davisa.

Paryż, 29 lipca.

Dziś, w sobotę, w drugim dniu turnieju o puhar, rozegrano zawody z godzinnem opóźnieniem.

Zawody rozegrano na mokrych kortach, albowiem od rana panowała niepogoda i dopiero wobec pewnego rozpogodzenia się rozpoczęto zawody, jakkolwiek kierownictwo ich, zamierzało już zrezygnować z nich i przesunąć je na dzień następny.

Przed rozpoczęciem zawodów kapitan drużyny angielskiej oświadczył arbitrowi, iż w składzie angielskiej pary zajdą zmiany, albowiem Perryego zastąpi Lee.

Jak się zdaje chodziło o to, iż anglicy, mając całkowitą pewność przegranej z najlepszym tenisistą świata, Borotrą, nie chcieli przemęczać Perryego.

W zawodach, rozegranych między anglikami Hughesem i Lee a francuzami Borotrą i Brugnonem, zgodnie z przewidywaniami wygrali francuzi w stosunku 6:3, 8:6, 6:2.

Anglicy stawiali zacięty opór i w pierwszym secie prowadzili początkowo 2:0, następnie jednak francuzi zdołali się odegrać, zyskując 6:3.

W secie następnym anglicy, zorjentowawszy się, że Brougnon jest znacznie słabszy od Borotry, skierowali na Brugnona cały atak. Mimo to francuzi zdołali uzyskać świetny wynik w tym secie 8:6.

W trzecim secie mimo wysiłków anglików, francuzi wygrali względnie łatwo 6:2.

Jutro orzegrane zostaną spotkania: Austin — Cochet i Perry — Merlin.

Po dzisiejszem spotkaniu tenisowem Anglja — Francja prowadzi Anglja 2:1.

Echa zamachu w Wielkich Hajdukach

Władze aresztowały kilku osobników

Król. Huta, 29 lipca.

Wydział śledczy w Król. Hucie, w wyniku energicznego dochodzenia, aresztował kilka osób, podejrzanych o dokonanie zamachu na pomnik powstańca - hallerczyka w Wielkich Hajdukach.

Nazwisk aresztowanych, ze względu to dobro śledztwa, nie podajemy. Podobno aresztowani rekrutują się z pośród rozwiązanego niedawno stowarzyszenia „Jugendbundu".

Wolny dostęp do morza, jest warunkiem bytu Polski

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zniżka bawełny nowojorskiej.

W dniu wczorajszym zaznaczyła się na rynku bawełny surowej w Nowym Jorku poważniejsza zniżka notowań bawełny, która oscylowała w granicach od 30 do 35 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia poprzedniego. Sfery zainteresowane sądzą, iż zniżka ta jest wynikiem zwyżki kursu dolara na poszczególnych giełdach europejskich. — Jak dalece bawełna w Nowym Jorku zniżkowała, świadczą następujące cyfry (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 27 b. m., bez nawiasów z dnia 28 b. m., loco — (10,90)—10,50, październik — (11,03)—10,61, grudzień—(11,25)—10,82, styczeń — (11,35)—10,90, marzec—(11,53)—11,07, maj — (11,68)--11,21, lipiec — (11,82)—11,38.

Możliwości eksportowe do Chin
w związku z bojkotem towarów japońskich.

W dniach ostatnich bawił w Łodzi radca handlowy poselstwa Rzeczypospolitej w Szanghaju p. dr. **Krysiński.** — P. Krysiński odbył konferencję z dyrekcją tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawach wyzyskania obecnych, poważnych możliwości eksportowych naszej manufaktury do Chin, tembardziej, iż eksport ten ma obecnie b. poważne widoki rozwoju, w związku **z ostrym bojkotem w Chinach towarów japońskich,** które to towary do tej pory cieszyły się w Chinach największym popytem.

Dr. Krysiński odbył również konferencję z poszczególnemi tutejszemi firmami, najbardziej w eksporcie do Chin zainteresowanemi i należy przypuszczać, że nasz przemysł, wykorzysta obecne możliwości, celem zdobycia rynku chińskigo, którego pojemność jest poprostu olbrzymia.

Rewizja stawek średniej dochodowości.

W związku z coraz liczniejszemi utyskiwaniami na normy średniej dochodowości, które były wysuwane zarówno przez poszczególnych płatników podatkowych, jak i zainteresowane związki i stowarzyszenia gospodarcze, odbyła się konferencja przedstawicieli tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej z przedstawicielami Izby Skarbowej, w wyniku której stawki średniej dochodowości zostaną jaknajdokładniej zrewidowane.

Nie ulega wątpliwości, iż stawki powyższe zostaną w wielu wypadkach wydatnie obniżone.

Inicjatywa powyższa została przez zainteresowane sfery powitana z wielkiem zadowoleniem.

(ag)

Kryzys
w marynarce handlowej U. S. A.

Kryzys odbija się mocno na stanie zatrudnienia okrętów amerykańskich pływających pod flagą handlową U. S. A. Od 1 lipca r. b. trzecia część floty handlowej U. S. A., t. j. 1713 okrętów różnego tonażu zostało unieruchomionych w portach macierzystych.



„Blok złoty" i jego oddziaływanie.
Tradycyjna teorja walutowa Europy zwyciężyła amerykańską praktykę.

Wybitny ekonomista austrjacki, dr. Fr. Pick, oświetla sytuację powstałą po utworzeniu „bloku złotego" bardzo interesująco, opisując materjałem dowodowym ściśle objektywnym.

Jednem z najbardziej interesujących posunięć w dziedzinie międzynarodowej polityki walutowej jest utworzenie **zachodnio-europejskiego bloku złotego, co** nastąpiło w dniu 1.VII r. b. w Paryżu.

Jakkolwiek żadne z państw które weszły w skład bloku (Francja, Belgja, Holandja, Szwajcarja, Italja i Polska) nie ogłosiło w tej sprawie komunikatu już dziś można stwierdzić, że umowa ta jest niezmiernie doniosła i **wywrze wielki wpływ na kształtowanie się stosunków ogólnoświatowych.** Zainteresowane kraje postanowiły utrzymać Goldstandard i w tym celu rozwinąć **ścisłą współpracę przy pomocy banków emisyjnych.** O rodzaju tej akcji nic jeszcze nie ujawniono, to też skuteczność paktu można oceniać po osiągniętych rezultatach.

Jeszcze przed podpisaniem protokułu paryskiego sam **efekt psychologiczny** tworzącego się wspólnego frontu wyraził się w tem, że **ustał atak spekulacji na guldena holenderskiego.**

Okazało się, że podobnie jak przy zniżce franka, ci którzy działali na zniżkę guldena **„pokryli się" zbyt szybko, a** taktyka ta była prawdopodobnie inspirowana przez blok złoty. Paryski kurs guldena podniósł się w ciągu paru godzin z 1010 na 1028 i zaraz do 1031.25, to znaczy ponad kurs zwykły waluty holenderskiej we Francji. Osiągnięcie tego notowania było, jak się zdaje, **przewidziane w planach złotego bloku,** gdyż tylko w ten sposób całkowicie wolny francuski arbitraż złoty miał możność przez operacje wyrównujące eksportować złoto do Holandji. Pierwszy transport złota wartości 40.000.000 franków w sztabach wysłano już z Paryża do Amsterdamu **samolotem** — i według otrzymanych informacyj stanowi to początek akcji ponownego wyrównania holenderskich rezerw złota. Zatem na najbliższe przynajmniej tygodnie gulden holenderski jest zabezpieczony.

Frank szwajcarski wykazywał znacznie mniejsze „decouvert", niż gulden holenderski. I tu kierownictwo bloku złotego doprowadziło do podniesienia parytetu paryskiego z 490 na 495.50 przez co możliwość napływu złota do Szwajcarji stała się rzeczą bliską. **Lir i złoty** nie wymagały tego rodzaju posunięć, jak również **frank francuski,** który przez swoje oparcie złotego, **panuje nad blokiem.**

W liczbie członków paktu nie znalazła się **Anglja,** która chciała sobie zapewnić **wolną rękę w polityce walutowej.** Gdy rozwinął się nowy atak spekulacji międzynarodowej przeciw funtowi, ustąpiła Anglja z platonicznego stanowisko wobec dotychczasowego parytetu szterlinga i **rozpoczęła nową politykę walutową całkowicie w duchu bloku złotego.** Odtąd funt, przy pomocy funduszu wyrównawczego, utrzymuje się na kursie okrągłych 85 franków fr. Ten wzrost w polityce walutowej Wielkiej Brytanji, oparty na układzie paryskim, ma **tłumik na grę tendencji spekulacyjnych.**

Nic dziwnego, że takie stanowisko krajów europejskich, utrzymujących parytet złota, oraz Anglji, musiało wywołać silne wrażenie **w Ameryce.** Kraje Europy, które na konferencji gospodarczej w Londynie pragnęły zawrzeć pokój walutowy, nie mogły wskutek pretensji Stanów Zjednoczonych wprowadzić w czyn swoich postulatów. Zawarły więc same pakt walutowy w Europie, i dziś wydaje się więcej niż prawdopodobne, że związek ten **nietylko s... utrzyma, ale będzie tworzył podstaw... dla doniosłych układów w ramach c... łej Europy.**

Nawet kurs dolara musiał się ugi... wobec nowej konstelacji i stale przy... śpieszana przez Roosevelta **dewaluac... dewizy amerykańskiej została zaham... wana przez sam fakt istnienia paktu p... ryskiego.** Europa wypowiedziała te... samem votum nieufności polityce am... rykańskiej utrzymywania „giętkie... kursu dolara". Ameryka usłyszała t... apel i zrozumiała sens jego.

Nie można przeoczyć faktu, że d... kraje należące do paktu, przy sw... organizacji, w odróżnieniu od Fede... Reserve Board, **są zdolne w jakimk... wiek upatrzonym momencie podnie... na wszystkich wielkich giełdach eu... pejskich kurs dolara o 10,15 i 20 pr...** Wówczas nastąpiłaby w New Yor... baissa, która też miała tymczasem mi... sce. Tę taktykę, która jest nadzwycz... zręcznem zaszachowaniem niezwyc... żonego, jak się początkowo wydawa... wichrzyciela — **zrozumieli** nawet Am... rykanie.

Wygląda to niemal tak, **jakby trad... cyjna teorja walutowa Europy zwyc... żyła amerykańską praktykę.** Mnożą s... już wiadomości, że Roosevelt myśli j... nak o stabilizacji.

Wydaje się zatem, iż europejska p... lityka finansowa przeciwstawiła skutecznie amerykańskim eksper... tom walutowym przez utworzenie ... ku złotego".

Na łódzkim rynku walutowym
panowała wczoraj tendencja ospała.

Wczorajszy dzień na miejscowym rynku walutowym przeszedł pod znakiem zupełnego zastoju we wszelkiego rodzaju operacjach. Dla uwypuklenia wyjątkowo spokojnego nastroju rynku jest niezmiernie charakterystyczny fakt kompletnego **braku zainteresowania nawet dla dolara, który nadal wykazuje chaotyczną tendencję przy znacznych wahaniach kursowych.**

Dotychczas jak wiadomo przy silnych fluktuacjach dolara ośrodkował on zainteresowanie rynku, obecnie zaś fluktuacje te nie mają wpływu na stan zupełnej ciszy. Wobec braku z powodu soboty notowań giełdy warszawskiej rynek orjentował się na podstawie przeliczeń z giełdy paryskiej i zurychskiej.— Powyższe arbitraże wykazywały kurs **6.63.** Wynika z tego, iż wczorajsze nasze przewidywania co do przejaskrawionych wahań zwyżkowych, wykazanych na onegdajszych giełdach europejskich, okazało się słuszne. Bank Polski w tutejszym oddziale ustalił kurs kupna dolarów na **6.55** przy braku podaży.

W obrotach prywtnych kurs dolara oscylował w granicach **6.55 w płaceniu i 6.58 w żądaniu.** Kurs ten, wykazujący w stosunku do dnia onegdajszego przewidzianą przez nas zniżkową tendencję, posiadał raczej orjentacyjne znaczenie, gdyż brak było zapotrzebowania, jak i popytu. W godzinach po południowych rynek walutowy przerwał prawie całkowicie dokonywanie operacyj z braku jakichkolwiek zleceń.

W stosunku do poprzedniego dnia kursa **złota** zmianie nie uległy przy utrzymaniu się słabej tendencji. Orjentacyjny kurs dolara złotego wynosił **9.07** w płaceniu i 9.09 **w żadaniu** i rubla złotego 4.80 w płaceniu i 4.82 w żądaniu. Przy powyższych kursach złoto pozostawało bez odbiorców.

Waluty europejskie z wyjątkiem marki niemieckiej wykazały zlekka słabsze tendencje: funt w płaceniu 29.75 i 29.85 w żądaniu, frank francuski obniżył się do 34.95 w płaceniu i 35.05 w żądaniu, szwajcarski 172,5 w płaceniu i 173 w żądaniu, szyling austrjacki 100 w płaceniu i 100.5 w żądaniu i gulden gdański jak zwykle bez zmiany 174 w płaceniu i 175 w żądaniu. Marka niemiecka wobec nie dostatecznej podaży materjału i silniejszej tendencji na onegdajszej giełdzie warszawskiej (w przekazie 213.3) zwyżkowała zlekka do 211,5 w płaceniu i 212,5 w żądaniu. **Obroty walutami zupełnie znikome.**

Przy braku zainteresowania kurs łódzkich 8-procentowych listów zastawnych utrzymywał się na poziomie 38 w płaceniu i 28.5 w żądaniu. Tranzakcji papierami żadnych nie przeprowadzano. (c)

Bo'kot Niemiec w Anglji.

Narodowo zjednoczona rada ruchu robotniczego w Anglji, reprezentująca Trade Unions Congress, Labour Party oraz frakcję parlamentarną Labour Party, ogłosiła manifest, wzywający do bojkotu niemieckich towarów i niemieckiej pracy.

Z pośród towarów niemieckich, które w pierwszym rzędzie mają być objęte bojkotem, manifest wymienia artykuły włókiennicze, konfekcję, bieliznę i galanterję, a ze świadczeń niemieckiej pracy — niemieckie linje okrętowe i niemieckie miejscowości leczniczo-uzdrowiskowe.

ODCZYT O MEDYCYNIE TYBETAŃSKIEJ

W sali Filharmonji wygłosi odczyt znany ba... dacz medycyny tybetańskiej, Mieczysław Pias... tunkiewicz, który zaznajomi słuchaczy z obec... nemi metodami przyrodolecznictwa. P. Piast... kiewicz jest organizatorem Towarzystwa zwo... lenników przyrodolecznictwa.

Koks z własnych koksowni „Wolfgang“ i „Gothard“

specjalnie dla centralnego ogrzewania.

Sprzedaż wagonowa i wozowa.

KONSORCJUM

Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR“
Łódź, Przejazd 62,
tel. 131-80, 155-60, 236-80.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi Notarjuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór wyjaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień, wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
[illegible] (ros. c.)	Kilińskiego	25.000	187.500	A. Pinakiewiczem	21. 9. 33 r.
[illegible]	Śródmiejskiej	50.000	375.000	A. Rżewskim	16. 10. 33 r.
[illegible]	Pabjanickiej	79.000	592.500	S. Baranowskim	23. 10. 33 r.
[illegible]	Aleksandryjskiej	10.000	75.000	J. Moldenhawerem	"
[illegible]	Mielczarskiego	18.700	140.250	A. Rżewskim	"
[illegible]	Ogrodowej	38.120	285.900	S. Tułeckim	"
[illegible]	Południowej	23.000	172.500	J. Moldenhawerem	24. 10. 33 r.
[illegible]	Piotrkowskiej	3.580	26.850	Z. Neumannem	"
[illegible]	Sienkiewicza	26.560	199.200	A. Rżewskim	"
[illegible]	Piotrkowskiej	30.100	225.750	S. Tułeckim	"
[illegible]	Karola	5.060	37.950	S. Baranowskim	25. 10. 33 r.
[illegible]	Piotrkowskiej	28.000	210.000	H. Klesem	"
[illegible]	Piotrkowskiej	48.000	360.000	J. Moldenhawerem	"
[illegible]	Piotrkowskiej	105.900	794.250	Z. Neumannem	"
[illegible]	Al. Kościuszki	25.000	187.500	A. Pinakiewiczem	"
[illegible]	Al. Kościuszki	60.000	450.000	A. Rżewskim	"
[illegible]	Piotrkowskiej	40.260	301.950	S. Tułeckim	"
[illegible]	Zielonej i Lipowej	420	3.150	S. Baranowskim	26. 10. 33 r.
[illegible]	Zakątnej	2.340	17.550	H. Klesem	"
[illegible]	Zakątnej	12.000	90.000	J. Moldenhawerem	"
[illegible]	Żeromskiego	41.660	312.450	Z. Neumannem	"
[illegible]	Żeromskiego	20.000	150.000	A. Pinakiewiczem	"
[illegible]	Zakątnej	2.440	18.300	A. Rżewskim	"
[illegible]	Grabowej	18.920	141.900	S. Baranowskim	27. 10. 33 r.
[illegible]	Przędzalnianej	8.000	60.000	H. Klesem	"
[illegible]	Kaliskiej	520	3.900	J. Moldenhawerem	"
[illegible]	Główna	840	6.300	S. Tułeckim	"
[illegible]	N. Senatorskiej	74.400	558.000	Z. Neumannem	30. 10. 33 r.
[illegible]	Suchej	1.020	7.650	A. Rżewskim	"
[illegible]	Rokicińskiej	3.600	27.000	S. Baranowskim	"
[illegible]	Sienkiewicza	41.520	311.400	H. Klesem	"
[illegible]	Piotrkowskiej	29.400	220.500	A. Pinakiewiczem	"
[illegible]	Mazurskiej	3.620	27.150	S. Tułeckim	"
[illegible]	Kaplicznej	4.000	30.000	J. Moldenhawerem	31. 10. 33 r.
[illegible]	Al. Kościuszki	7.040	52.800	S. Tułeckim	"
[illegible]	Gdańskiej	50.000	375.000	S. Baranowskim	15. 11. 33 r.
[illegible]	Sienkiewicza	36.000	270.000	Z. Neumannem	"
[illegible]	Piotrkowskiej	20.800	156.000	H. Klesem	"
[illegible]	Andrzeja	25.600	192.000	H. Klesem	"
[illegible], 793b, 793c	Łąkowej	140.000	1.050.000	J. Moldenhawerem	"
[illegible]	6-go Sierpnia	56.600	424.500	S. Tułeckim	"
[illegible]	Brzezińskiej	8.000	60.000	S. Baranowskim	18. 12. 33 r.
[illegible]	Podleśnej	11.040	82.800	S. Tułeckim	"

Łódź, dnia 5 lipca 1933 roku.

WARSZTAT ŚLUSARSKO MECHANICZNY

W. Wróblewski i S-ka

ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 95

Budowa wszelkich maszyn pończoszniczych i sankowych, dorabianie części aparatów oraz reperacje. 20-2

Indywidualna pielęgnacja

CERY i URODY syst. „IBAR“

Przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR“ kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez [illegible] RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, ... wągry, piegi e. t. c. Institut de Beaute. Racjonalna kosmetyka.

Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, ŚRÓDMIEJSKA 16. Telefon 169-92. Udzielcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

DOKTÓR

H. Różaner

Narutowicza 9, Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od 8—10 rano i 6—9 wiecz.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

LEKARZ-DENTYSTA

Jakób Karmazyn

Południowa 2

powrócił

przyjm. od 9—1 i od 3—7. 30-2

Do akt Nr. Km. 69 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 91, na zasadzie art. 602 K. P. C ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul Kątnej Nr. 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i kryształów, oszacowanych na łączną sumę zł. 910, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 14 lipca 1933 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI.

Ecole Supèrieure

TECHNIQUE et COMMERCIALE de PARIS
(Zatw. Ustawą z 1875 r.)

Oficjalnie uznany wyższy akad. zakład naukowy. Korespondencyjne Studjum Polskie na Fakultetach: 1. Fiz.-Matematycznym, 2. Technicznym (Wydziały: mechan., elektr., budowl., chemiczny), 3. Nauk Handlowych. Po ukończeniu Dypl. Inż.

Programy wysyła bezpł. Ecole Superieure Techn. et Commerce. **Paris VII, rue Perronet 11.**



Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademji Paryskiej „Daydon“, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris“, szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

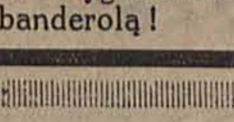
Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje **TYLKO 75 ZŁ.** Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,

Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro, tel. 231-03.

KTO zdrowie szanuje
Ten **„OLLA“** kupuje!



Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Szkoła Przemysłowa

TOW. SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHN. WŚRÓD ŻYDÓW w ŁODZI

Pomorska 46-48, tel. 163-80

Wydziały: **mechaniczny, elektrotechniczny tkacki.**

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od 10 r. do 2 pp. Egzamina sprawdzające rozpoczną się w poniedziałek, dn. 4 września 1933.

SALE Fabryczne do wynajęcia Składowa 39

Męskie Gimnazjum Humanistyczne

im. ST. ŻEROMSKIEGO

i Szkoła Powszechna w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61
Telefon 243-55

(dawny lokal gimnazjum p. Miklaszewskiej)

przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas.

Czesne wynosi: w szkole powszechnej **Zł. 20.—** mies.
w Gimnazjum „ **30.—** „

Egzaminy wstępne od 16 do 19 sierpnia włącznie. Początek roku szkolnego 21 sierpnia. Kancelarja czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—14 i od 17—19-ej 55-4

DR.

St. PRAPORT

GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 2—5 i od 7—8

Gdańska 93, tel. 208-95

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4—8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

DO ZARZĄDU KURSÓW MATURYCZNYCH

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Studencka 14.

Panom Profesorom oraz Zarządowi Kursów Maturycznych „Wiedza“ w Krakowie, za sumienne przygotowanie mnie do egzaminu dojrzałości gimn. typu hum., który złożyłem w dniu 27/V. 1933 r. w Państw. Gimn. II im. św. Jacka w Krakowie, składam serdeczne podziękowanie.

Kazimierz Pomykalski
Kraków, ul. Rękawska Nr. 3.
30-2

Tkalnia dla wyrobów wełnianych w Bielsku

(konkurs), składająca się z 20-stu krosien korbowych „Schwabe“ klejarki, zwijarki ceskowej, cewiarek krzyżowych, niciarki i wszelkich innych przedmiotów, wszystko w najlepszym stanie, zdatne do natychmiastowego użycia, kompleetnie lub częściowo po cenach oszacowania masy konkursowej.

Łaskawe zapytania należy skierować pod adresem:

Inż. Maks Klipper, BIELSKO. 50-2

DO P. P. WŁAŚCICIELI I KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH!

Podaje do wiadomości, iż WYTWÓRNIA I REPERACJA RESORÓW SAMOCHODOWYCH

Jan Moszczyński

została przeniesiona z ul. Kopernika 49 do własnego budynku przy ulicy PODLEŚNEJ 34 (róg Łąkowej). Ceny bezkonkurencyjne. 30—2

EPOKOWY WYNALAZEK lekarza Dr. Z. Spiegla sekundarjusza i operatora I. Uniw. Kliniki we Wiedniu — usuwający natychmiast NIEMOC męską i SEKSUALNĄ NEURASTENIĘ.

Wynalazek opatentowany we wszystkich państwach. Pełna gwarancja skutku. Żądajcie bezpłatnej lekarskiej literatury dla Polski.

Zgłoszenia do Biura dzienników „Nowa Reklama“, Lwów, Skrytka pocztowa pod „O. B.“ 25-3

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

POWRÓCIŁ

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. MED.

M. KLACZKO

POWRÓCIŁ.

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Piotrkowska 99

Tel. 213-66.

Przyjmuje od 12—1 i od 5—7 po poł.
CENY LECZNIC. 30-2

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.

Cegielniana 15, TELEF. 14907.

Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. Jan Dobrowolski

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

godziny przyjęć: 1—2, 7—8

przeprowadził się na ulicę

Nawrot № 2

Tel. 118-04

Do akt Nr. Km. 1608 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 46, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i maszyny do szycia firmy „Pfaff", oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1933 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Sprawa Szymona Karo i innych p-ko Abramowi Herszowi Jonasowi.

Do akt Nr. Km. 1729 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr 59-a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stołu, 6-ciu krzeseł mahoniowych i maszyny do pisania firmy „Royal", oszacowanych na łączną sumę zł. 680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lipca 1933 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 91, poz. 527, rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 sierpnia 1932 roku, wydanem w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jej przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 74, poz. 672), rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 28 lipca 1933 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Decyzją moją Nr. 20 z dnia 29 lipca 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe) na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg w detalu:

1) chleb żytni pytlowy 65 proc	zł. 0.34
2) 2-kg. bochenek chleba żytniego pytlowego	zł. 0.68
3) chleb żytni razowy	zł. 0.30
4) mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.66
5) mąka pszenna 65 proc.	zł. 0.62
6) bułki z 55 proc. mąki pszennej	zł. 0.85

(1 kg. bułki winien zawierać 17 sztuk o wadze 59 gramów każda).

W myśl § 10 zacytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 30 lipca 1933 roku.

KOMISARZ RZĄDOWY
(—) Inż. Wacław Wojewódzki.

Do akt Nr. 1876 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 4195.

Łódź, dnia 20 lipca 1933 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1447 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z kredensu, pianina, stołu, biurka i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 580.

Łódź, dnia 13 lipca 1933 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, z rzadka niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z pierwsze ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.